Nr. 181. Wtorek, 11 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz do armii i floty:

Rozkaz do armii i floty.

Z zapałem spieszą obowiązani do służby wszystkich Moich ludów pod sztandar i flagę, prędzej niż oczekiwano siły wojenne osiągnęły stan wojenny.

Każdy z Moich dzielnych żołnierzy wie, że mamy do odparcia pełne nienawiści ataki i że w związku z naszymi pełnymi sławy sprzymierzeńcami walczymy o słuszną sprawę.

Łączy was silny węzeł wierności dla waszego Najwyższego Wodza, dla Ojczyzny. Idziecie, Moi dzielni, z ufnością na ciężkie boje, które was czekają.

Pomnijcie na waszych ojców, którzy w niezliczonych bitwach i szturmach wysoko dzierżyli sztandary, prowadzili flagę do zwycięskiej walki!

Dorównajcie im w waleczności i wytrwałości!

Pokażcie wrogom, czego mogą dokonać Moje, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, zgodnie przy sobie stojące ludy!

Niech Bóg wam błogosławi, Moi waleczni wojownicy, niech prowadzi was do zwycięstwa i sławy!

Wiedeń, dnia 6 sierpnia 1914.

Franciszek Józef w. r.

Cesarskie rozporządzenie z dnia 4 sierpnia 1914*)

w sprawie przedsięwzięcia operacyj kredytowych dla pokrycia wydatków na nadzwyczajne zarządzenia wojskowe z powodu zawikłań wojennych.

Na podstawie § 14 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867. Dz. u. p. Nr. 141 postanawiam, co następuje:

§ 1.

Upoważnia się Mój Rząd do stworzenia przez operacye kredytowe zasobów pieniężnych, które są potrzebne dla pokrycia wydatków na nadzwyczajne zarządzenia wojskowe z powodu zawikłań wojennych, a to bez trwałego obciążenia Skarbu państwa i z uwzględnieniem postanowień ustawy z dnia 10 czerwca 1868. Dz. u. p. Nr. 54.

Pieniądze uzyskane w ten sposób należy najpierw zarachować nadetatowo i każdorazowo część tych pieniędzy odpowiadającą faktycznym wydatkom, wstawić etatowo jako dochód w rozdziale ogólny zarząd kasowy.

§ 2.

Wykonanie tego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, powierza się Memu Ministrowi skarbu.

Wiedeń, d. 4 sierpnia 1914.

Franciszek Józef w. r.

Stürgkh w. r. Georgi w. r.
Hochenburger w. r. Heinold w. r.
Forster w. r. Hussarek w. r.
Trnka w. r. Schuster w. r.
Zenker w. r. Engel w. r.
Morawski w. r.

* Pomieszczone w Dz. u. p. z dnia 7-go sierpnia 1914 Nr. 202.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył, wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. cofnąć exequatur istniejącym w obu Państwach austro-węgierskiej Monarchii tytularnym królewsko-serbskim urzędom konsularnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r., wskutek wiernopoddańczego wniosku wspólnego Ministra skarbu, zamianować najmiłościwiej kierownika oddziału gospodarczego Rządu krajowego w Serajewie, radcę Dworu dr. Ottona Frangeša, szefem sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lipca b. r. nadać najmiłościwiej rzym. kat. proboszczowi i dziekanowi w Wadowicach, ks. Andrzejowi Zającowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r., nadać najmiłościwiej dyrektorowi ksiąg gruntowych, Władysławowi Wincentemu Kamieńskiemu w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę rachunkowego, Juliana Sieczyńskiego, dyrektorem rachunkowym *ad personam* w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyj lasów i dóbr państwowych.

„Nigdy“ w poezyi ludu białoruskiego.

Poezya ludowa, zwłaszcza zaś poezya ludów słowiańskich, niezmiernie bogata jest w przenośnie i porównania, któremi szafuje rozrzutnie, zwłaszcza wtedy, gdy chce uzmysłowić jakieś pojęcie bardziej oderwane.

Takiem pojęciem jest zwłaszcza — „nigdy“. Jakież maximum wszelkich uczuć, ich beznadziejnej rozpaczy mieścić może to jedno krótkie słowo: „nigdy“. Na tem jednem słowie osnuł genialny Edgar Poe, jeden z najgłębszych, najbardziej nastrojowych swych poematów. Podczas gdy jednak inteligentny czytelnik na sam przeciągły dźwięk powtarzającego się wciąż bezlitośnie „nevermore“ („nigdy“) odczuwa grozę, umysł prostaczy, powierzchowny, nie jest wstanie objąć i zgłębić całego tragizmu, zamkniętego w tych kilku sylabach. Rozumie to poezya ludowa, więc by tem lepiej uprzystępnić dla swych słuchaczy to pojęcie „nigdy“, używa przenośni, sięga do porównań, czerpiąc je, jak zwykle, z otaczającej przyrody, tak blizkiej, tak zrozumiałej dla wieśniaka... a rozwija przytem ogromne bogactwo, nieskończoną rozmaitość obrazów, zestawień czasem zgoła niespodzianych, które odznaczają się wielką oryginalnością i wśród poezyi innych ludów winne zająć osobne, poczesne miejsce.

Z wielkiej liczby przykładów, które nam nastręcza bogata skarbnica ludowej poezyi białoruskiej, tej poezyi, na której wychował się największy wieszcz nasz Adam, i która była niewyczerpanem źródłem natchnienia dla „lirnika wioskowego“ Syrokomli — wybrałem kilka, najbardziej charakterystycznych:

Oto znany zarówno na Białorusi, jak i na Ukrainie poemat o „Panu Chamickim i Bondarównie“, opiewający krwawe gody pana Chamickiego i pięknej „bondarówny“ (bednarzówny) zaczyna się w narzeczu białoruskiem od następującej zwrotki:

„Oj czemuż to pan Chamicki tojczas nie żaniu sie
Jak u lesie na aresie holub uradziu sie!
Oj czemuż ty Bondarouna u tojczas zamuż nie szła
Jak u młynie na kamieni pszeniczeńka uzyszła?“

Ponieważ gołąb, który wije sobie gniazdo wysoko w konarach — nie rodzi się na leszczynie, a na kamieniach młyńskich nie rośnie pszenica, więc obydwa określenia znaczą właściwie to samo co — nigdy.

Najpospoliciej jednak używana forma przenośni w następujących okolicznościach: Syn wyjeżdża na wojnę, matka (czasem młoda żona) przeprowadza go i żegnając pyta: kiedy powróci? Wtedy syn, jak gdyby niechcąc ranić serca matczynego, krótkiem, brutalnem „nigdy“, odpowiada przenośnią, atoli wyrazistość tej przenośni, jej obrazowość, często daleko jest okrutniejsza, niżeli samo słowo „nigdy“ — co zresztą jest ukrytą intencyą poezyi ludowej; rozmaitość zaś, fantazya, jaką rozwija ta poezya, znajdując dla określenia tego samego pojęcia i w tych samych warunkach coraz to nowe, coraz mocniejsze określenia — jest zdumiewająca.

Tak więc pyta matka odjeżdżającego na wojnę syna:

„Kali budziesz hościem?“

(t. j. „kiedy będziesz gościem? kiedy wrócisz?“) na co syn odpowiada:

„Jak u sieniach na pamoście
Trawica wyroście“.

Trudno przypuszczać wogóle, aby trawa wyrosła na „pomoście“, tembardziej zaś w sieni, gdzie bywa największy ruch, gdyż każdy, co wchodzi lub wychodzi z chaty, przez sień przejść musi.

W innej piosence widzimy kozaka konającego śród pustego stepu. Nad nim konik wierny stoi, kopytem ziemię grzebie. Kozak posyła konia do domu, tam matka staruszka czeka, zapyta matka o syna, wtedy, koniu, nie mów, że zabity leżę.

„Da skaży, koniu, szto ażaniu sie“.

Wtedy zapyta matka, jakież byli swaty? odpowiedź:

„Byli u jeho swaty, zielony duby.
Sztoż u jcho, koniu, za muzyka była?
Była u jeho muzyka, zielony jawor?
Sztoż u jcho, koniu, za swańka była?
Była u jeho swańka, czyrwoua kalina.
Sztoż u jeho, koniu, za drużki byli?
Byli u jeho drużki, biely biarozki.
Sztoż u jeho, koniu, za młoda była?
Była u jeho młoda arabineczka (jarzębina).
U czystem poli da mahiłeczka“.

Kiedy indziej znowu młoda żona czeka powrotu męża z wojny Przez wieś przejeżdża świetny orszak rycerstwa, tylko ukochanego między nimi nie widać.

Przybliżył się jeden rycerz do chatki, rzucił przez okno okrwawioną koszulę i tak rozkazał:

„Kab bez wady wymyta była,
Bez wietru wysuszyna
Bez kaczałek śliska wykaczana“.

Dając do zrozumienia, że wtedy dopiero mąż przyjedzie. Wymyć koszulę bez wody, bez wiatru wysuszyć, bez wałka wywałkować — to zda się nad siły ludzkie i równa się prostej negacyi: „nigdy“ — atoli czegoż nie potrafi dokonać gorąca miłość?

Więc „łzami koszulę wymyła, westchnieniami ją wysuszyła, załamując białe ręce ją wygładziła“. Na tem pieśń się urywa, każąc domyślić się, że mimo wszystko ukochany nie wrócił.

Następującą pieśń zanotowałem na pograniczu Białorusi i Wielkorusi; choć słyszałem ją śpiewaną w narzeczu niewątpliwie białoruskiem, przecie ma niektóre zwroty wielkoruskie. Jakiego jest pochodzenia — niewiem.

Treść jej następująca: Syn wyjeżdża na wojnę, starsza siostra przyprowadziła mu konia, średnia siostra osiodłała go, najmłodsza podała strzemię, zaś młoda żona przeprowadziła go daleko w pole, tu żegnając pyta: kiedy wróci, kiedy go czekać mają? Na to on odpowiada:

„Wot kak wysochnieć sinie more,
Bielyj kamiszek
Da kak wyraścieć na tym kamienie
Turakitowyj kustok.
Maładoj saławicj siebie gniozdyczko saujeć
Da kak wywiedzieć saławicj
Małych dzietuszek...“

Więc nagromadzone tu przeważnie same niemożliwości: Kiedy wyschnie sine morze, biały kamień (na dnie) zostanie, gdy wyrośnie na tym kamieniu krzak wodnych porostów, gdy na tym krzaku młody słowik gniazdko sobie uwije, kiedy wyprowadzi słowik młode dziatki — wtedy rycerz obiecuje wrócić do domu.

Przyznać trzeba, że to trochę skomplikowane i przeładowane, o ileż prościej, a zarazem silniej wypowiada to samo pieśń białoruska. Sytuacya jest ta sama, tylko, że zamiast żony żegna matka syna, który na zwykłe pytanie odpowiada:

„Ważmi maci, piasku żmieniu,
Pasiej, maci, na kamieniu.
Kak daždziesz sia piasku uschodu
Tak wiarniet sia syn z pachodu“.

(Weź, matko, piasku garść, posiej, matko na kamieniu. Jak doczekasz piasku wzejścia — tak wróci syn z pochodu).

Jakie to niezmiernie proste, jak zastosowane do pojęcia ludu: „Weź matko piasku garść“ — każdy wieśniak doskonale wie, że choćbyś posiał ten piasek na najurodzajniejszej ziemi — nic z tego nie wyrośnie; atoli pieśń nie zadowala się tą jedną negacyą, dodaje więc drugą: każe posiać piasek na kamieniu... Znowu wiadomo, że najlepsze ziarno nie wzejdzie na kamieniu; cóż dopiero garść jałowego piasku! Ze wszystkich przytoczonych przykładów ten mi się wydaje najpiękniejszy: moc dziwna, obok wielkiej prostoty i tragizm głęboki tkwią w tem określeniu, tych kilka wierszy wystarczyć mogą za cały poemat.

Dodać muszę, że ta ostatnia piosenka nigdzie dotychczas nie była drukowana, także wśród ludu mało obecnie znana, zda się sięga dawnych czasów. Zawdzięczam ją uprzejmości zbieracza białoruskich pamiątek i zabytków p. Łastouskiego.

Wilno, 1914. *Jan Obst.*

Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa z 6 sierpnia 1914 *),

którem zakazuje się wywozu i przewozu pewnych artykułów.

Na podstawie artykułu VII., ogłoszonej ustawą z d. 30 grudnia 1907 Dz. u. p. Nr. 278 umownej taryfy cłowej między obu Państwami Monarchii austro-węgierskiej zarządza się, względnie ogłasza wskutek uchwały Rady Ministrów i w porozumieniu z królewsko-węgierskim Rządem, co następuje:

§ 1.

Zakazuje się wywozu niżej wymienionych artykułów w ogólności, oraz przewozu ich do Rossyi i Serbii:

mąki wszystkich gatunków (wydane rozporządzeniem ministeryalnem z d. 1 sierpnia 1914 Dz. u. p. Nr. 192 w § 1 pod I., 4 pozwolenie wywozu przedniej mąki pszennej typu Nr. 1, lub bardziej przedniego, niniejszem znosi się);

surowego lnu i konopi, oraz przędzy lnianej i konopianej wszelkiego gatunku.

Do tych artykułów stosują się postanowienia rozporządzeń ministeryalnych z 1 sierpnia 1914 Dz. u. p. Nr. 192 i z 4 sierpnia 1914 Dz. u. p. Nr. 197.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Heinold w. r. Schuster w. r.
Zenker w. r. Engel w. r.

Rozporządzenie Ministerstwa robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwami handlu i kolei żelaznych z dnia 5. sierpnia 1914 **),

w sprawie uzupełnienia postanowień o obsłudze i dozorze kotłów parowych i maszyn parowych.

W uzupełnieniu rozporządzenia Ministerstwa handlu z 15 lipca 1891, Dz. u. p. Nr. 108 zarządza się:

§ 1.

Przy wynikłym z powodu mobilizacyi albo uzupełnienia do stopy wojennej braku egzaminowanych nadzorców kotłów parowych i maszyn parowych, mogą być na czas zagrożenia wojennego lub wybuchłej wojny i jak długo nie jest możliwem uzupełnienie tych braków przez takich ukwalifikowanych nadzorców, używane do obsługi i dozoru kotłów parowych i maszyn parowych także inne osoby, które wprawdzie nie złożyły egzaminu po myśli § 1, punkt 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 lipca 1891, Dz. u. p. Nr. 108, lecz które nadają się do mających być przez nie spełnianych usług.

Nazwiska tych osób należy bezzwłocznie przy przytoczeniu okoliczności, przedstawiających ich kwalifikacyę, podać do wiadomości kompetentnych organów nadzoru kotłów parowych w celu dodatkowego zatwierdzenia.

§ 2.

Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

Forster w. r. Trnka w. r.
Schuster w. r.

*) Pomieszczone w Dz. u. p. z d. 7 sierpnia 1914 Nr. 201.

**) Pomieszczone w Dz. u. p. z 8 sierpnia 1914, Nr. 206.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów rachunkowych: Franciszka Goreckiego i Antoniego Kruczkiewicza, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 sierpnia.

WOJNA.

Z Schönbrunnu.

Z Wiednia donoszą pod d. 9. b. m.: Najj. Pan wysłuchał wczoraj przed południem w kaplicy Zamku schönbruńskiego Mszy św. celebrowanej przez Arcybiskupa, ks. Piffla. Wszyscy obecni w Wiedniu Najd. Członkowie Naj. Domu Cesarskiego, wśród nich Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef z Małżonką, oraz dygnitarze Dworscy, byli również na tej Mszy św.

Chlubne uznanie.

Z Wiednia donoszą, Postawiony do dyspozycyi Najwyższego Rozkazu generał piechoty Najd. Arcyks. Fryderyk wydał następujące pismo pochwalne:

„Ze wszystkich wiadomości, jakie dotąd otrzymałem o czynnościach c. k. żandarmeryi i asystencyi pospolitego ruszenia żandarmeryi na granicy w wojnie przeciw nieprzyjacielowi, dowiaduję się z wielkiem zadowoleniem, że zachowanie się i czyny posterunków żandarmeryi i komend przewyższyły wszelkie oczekiwania. Przy wszystkich sposobnościach, przy których przyszło do starć z nieprzyjacielem, żandarmerya i pospolite ruszenie z wielkim męstwem i wytrzymałością, z wielką rozwagą i ożywione godnym sławy duchem ofenzywy odnosiły zwycięstwa nad liczniejszym o wiele przeciwnikiem. Wyrażam za to wszystkim wchodzącym w rachubę posterunkom żandarmeryi i komendom podziękowanie i moje specyalne uznanie i żywię niepłonną nadzieję, że i nadal tak samo dzielnie będą postępowały jak dotąd. Rozkaz ten ma być ogłoszony w komendach korpusu i odesłany do komend w Przemyślu, Lwowie i Krakowie. Podpisano *Fryderyk* w. r.“

Manifest Naczelnej Komendy c. i k. wojska austro-węgierskiego do narodu polskiego.

Komenda armii po przekroczeniu granic Królestwa Polskiego przez armię austro-węgierską, ogłosiła manifest następującej osnowy:

„Do narodu polskiego!

Z woli Wszechmocnego, który kieruje losami narodów i z rozkazu swych Monarchów przekroczyły sprzymierzone armie Austro-Węgier i Niemiec granice, przynosząc w ten sposób i wam, Polakom, wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego.

Powitajcie nasze sztandary z ufnością, bo one zapewniają wam sprawiedliwość.

Sztandary te nie są wam i waszym rodakom obce. Wszakże przez półtora przeszło wieku rozwija się wspaniale wasz naród pod berłem Austro-Węgier i Niemiec, a pełne sławy tracycye waszej przeszłości łączą się jak najściślej jeszcze od czasów króla Jana Sobieskiego, który pospieszył ze skuteczną pomocą zagrożonemu państwu Habsburgów, z tradycyami waszych sąsiadów na zachodzie.

Znamy więc dobrze i uznajemy rycerskość i wybitne przymioty narodu polskiego. Chcemy usunąć te zapory, jakie utrudniają wam ściślejszą łączność z życiem zachodu, chcemy otworzyć przed wami wszystkie skarby duchowego i gospodarczego dorobku.

To jest naszem wielkiem zadaniem, które łączy się z celem naszej kampanii.

Nie my szukaliśmy wojny. Rossya walczyła długo bronią oszczerstw i wszelakich zaczepek. Nie zawahała się wreszcie stanąć otwarcie po stronie tych, co usiłowali zatrzeć ślady niecnej zbrodni, skierowanej przeciw Dynastyi austro-węgierskiej, a skorzystała z tej sposobności, aby napaść na Monarchię i sprzymierzone z nią państwo niemieckie. Zmusiło to naszego Dostojnego Władcę, któremu Europa przez dziesiątki lat zawdzięczała pokój, do chwycenia za oręż.

Wszyscy mieszkańcy Rossyi, których zwycięstwo naszych sprzymierzonych armij odda pod naszą opiekę, spodziewać się mogą od nas zwycięzców sprawiedliwości i ludzkości.

Polacy!

Zawierzcie ochotnie i z pełną ufnością naszej opiece, popierajcie nas i nasze usiłowania z całego serca! Zawierzcie sprawiedliwości i wielkoduszności naszych Władców, spełnijcie swą powinność, spełnijcie obowiązek utrzymania ziemi rodzinnej, spełnijcie obowiązki, jakie nakłada na was w ważnej chwili wola Boga Wszechmocnego.

Naczelna Komenda c. i k. wojska austro-węgierskiego.“

W języku niemieckim manifest ten opiewa:

„An das Polnische Volk!

Durch den Willen Gottes, der die Schicksale der Völker lenkt, und durch die Macht unserer obersten Kriegsherren überschreiten die verbündeten österr.-ung. und deutschen Armeen die Grenze. Hiemit bringen wir auch den Polen die Befreiung vom moskowitischen Joch.

Begrüsset unsere Fahnen mit Vertrauen, sie bringen euch Gerechtigkeit. Sie sind euch und euren Stammesbrüdern nicht fremd, Millionen des polnischen Volkes sind nahezu anderthalb Jahrhunderte im Verbande der Donau-Monarchie, sowie des Deutschen Reiches zu hervorragender kultureller Entwicklung gelangt und schon seit den Zeiten des Königs Sobieski, der einst den bedrohten Staaten der Habsburger tatkräftig Hilfe brachte, sind die ruhmreichen Traditionen Polens auf's innigste mit seinen westlichen Nachbarstaaten verknüpft.

Wir kennen daher und verstehen die Ritterlichkeit und hohe Begabung des polnischen Volkes. Die Schranken zu sprengen, die euren Verkehr mit den Errungenschaften der westlichen Kultur verhindern und euch alle Schätze geistigen und wirtschaftlichen Aufschwungs zu erschliessen, ist eine wichtige Aufgabe, die uns aus diesem Feldzug erwächst.

Nicht wir haben diesen Krieg gesucht. Nach einer langen Reihe von Verleumdungen und Angriffen hat Russland offen für die Verdeckung der Spuren eines fluchwürdigen Verbrechens am österr. ungarischen Herrscherhause Partei genommen und den Anlass benützt, um über die Monarchie und das verbündete Deutsche Reich herzufallen. So wurde unser Erhabener Kriegsherr, dem der Friede Europas seit Jahrzenten zu verdanken ist, gezwungen, zum Schwerte zu greifen.

Alle Bewohner des russischen Reiches, die durch den Erfolg unserer Waffen unter unserem Schutze stehen werden, sollen von uns als Siegern nur Gerechtigkeit und Menschlichkeit erfahren.

Polen! Vertreut euch freudig und rückhaltslos unserem Schutze an, unterstützt uns und unsere Bestrebungen aus voller Seele, jedermann vertraue auf die Gerechtigkeit und Milde unserer erhabenen Kriegsherren und erfülle die Pflichten seines Berufes, die Pflichten zur Erhaltung seiner Heimstätte, die Pflichten, die der Wille Gottes des Allmächtigen durch die gegenwärtige Wendung euch vorgezeichnet hat.

Das Oberkommando der k. u. k. österr.-ung. Armeen.“

Sukcesy oręża austro-węgierskiego.

Na widowni północnej.

Pod dn. 9 b. m. donoszą z Wiednia: W dniu wczorajszym nasze wojsko, prowadzące kroki zaczepne, doszedłszy pierwej już do Miechowa, posuwało się spokojnie naprzód. Do wczoraj były w naszych rękach miejscowości w odległości około 40 klm. od granicy. Wobec tego także i woj

---

8)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Lecz Manvers był Anglikiem i nie mógł uważać Estebana za co innego, jak za natręta, ponieważ przyłapał go na sytuacyi kompromitującej. Był taki niezadowolony, że nawet nie miał czasu zauważyć zmiany w zachowaniu się Manueli. Siedziała sztywnie obok niego z wyprężonymi muskułami, ukazując nowo przybyłemu surowy profil swojej twarzy.

Esteban nie był człowiekiem, któryby dał się zbić z tropu taką drobnostką.

— Oby długie, długie lata szczęścia uśmiechały się do waszej dostojności! — wyrzekł znowu tak gorąco, iż Manvers czuł się uspokojony.

— Dzień dobry, dzień dobry — odrzekł—jedziecie sobie lekko, swobodnie, a ja obciążony; inaczej, nie bylibyście mnie dogonili.

Esteban pokazał piękne swoje zęby i ręką potrząsnął w kierunku słońcem zalanej przestrzeni. Jednocześnie śledził okiem z boku profil Manueli.

— Nie można tego wiedzieć, panie, nie można...

Manuela zwróciła twarz ku niemu.

— Ale ja wiem — odrzekł Manvers — wypróbowałem swego konia; dobrze chodzi. Trzebaby bardzo silnego i dobrego osła, aby go przegonił.

Esteban miał zamiłowanie w przysłowiach, jak większa część Hiszpanów.

— Opatrzność czuwa nad drogą i jest patron dla podróżnych. I jak my mamy zwyczaj mówić: „ua każdego przyjdzie co mu przeznaczono“.

Manuela przechyliła się ku przodowi, z oczami, które patrzyły bystro, z natężeniem, jak patrzy ktoś chcący przeniknąć ciemności.

— Pańskie przysłowie nieco dziwnie zastosowane — rzekł Manvers nieco wyczerpany.

— Może było pańskiem przeznaczeniem wyprzedzić mnie na drodze. W takim razie przysłowie wyszłoby na korzyść pana. Z drugiej strony, ja pana wyprzedziłem. Bo takie było moje przeznaczenie.

— Jesteś pan filozofem? — spytał Manvers z oznakami wielkiego zmęczenia w głosie.

Oczy Estebana zabłysły. Zauważył zmianę w głosie podróżnego.

— Kształciłem się w naukach humanistycznych w Salamanque — odrzekł mimochodem — w czasie, gdy byłem głupim i niewinnym chłopcem. Od tej pory kształciłem się w innej, twardszej szkole, a zresztą ciągle jeszcze się uczę. Każdego dnia uczę się czegoś nowego. Jestem szlachcicem z urodzenia, jak wasza miłość może zauważyć. Czemuż nie miałbym być filozofem?

Manvers był nieco zmieszany.

— Zapewne, zapewne — rzekł — czemużby nie? Jestem bardzo zadowolony ze spotkania z panem, skoro jedną drogą jedziemy.

Esteban uniósł w górę swój stary kapelusz.

— Upadam do nóżek waszej miłości, — Manuela zadrżała — która nie czuje się znudzoną mojem towarzystwem. Bo żeby prawdę powiedzieć, zamierzam tak długo cieszyć się pańskiem towarzystwem, póki moja obecność panu natrętną się nie wyda. Jestem przyzwyczajony do towarzystwa.

Mówiąc to, rzucił przenikliwe spojrzenie w kierunku Manueli, która się nie poruszyła.

— Zapewne da odpowiedź na to, co jej dotyczy — pomyślał Manvers.

Ale tak się nie stało. Błysk, który się ukazał w oczach Estebana, był zapowiedzią, że na tem nie poprzestanie.

— Mam jakieś przeczucie, że sennorita nie dzieli pańskiego zdania — rzekł — i jestem w rozpaczy. Nie chciałbym być natrętem, zawadzającym w pańskiej podróży. Byłoby mi bardzo przyjemnie, żeby sennorita chciała mnie zapewnić, że się mylę.

Manuela, jakby z wysiłkiem zwróciła głowę ze spuszczonemi oczami do młodzieńca, który uśmiechnął się, pokazując zęby.

— Co mnie obchodzi, czy pan odjedzie, czy zostanie? — rzekła.

Oczy jej mrugały, jak gdyby piasek je zasypał. Esteban ciągle się uśmiechał.

— Co ciebie obchodzi, rzeczywiście, sennora? Bóg sam wie, że moje towarzystwo nie jest nadzwyczajne, chociaż towarzystwo gentlemana, syna gentlemana, nie powinno być nikomu niemiłe. Jest to moje zdanie i mam nadzieję, że i waszej miłości?

Nic nie odpowiedziała. Odwróciła się od niego, zanim jeszcze skończył mówić. On sam tylko w dalszym ciągu bawił ich rozmową. Manuela nie chciała nic mówić, Manvers nie miał nic do mówienia. Las dębowy znajdował się już blisko. Dziękował Bogu za nadzieję spoczynku i posiłku. Za kwadrans, myślał sobie, wykąpię się w Pisuerga.

Las zapowiadał się już pękami paproci, krzakami głogu i rosnącemi z rzadka drzewami.

Manvers szybko skierował się drogą prowadzącą do lasu i znalazł się nareszcie wśród dobroczynnej gęstwiny, która go zewsząd otoczyła swoim cieniem, chowając przed promieniami słońca. Zakręcił na lewo, a muł Estebana wesoło za nim pospieszył. Gdy dotarł do miejsca, które mu się najstosowniejszem wydawało, zatrzymał się.

— A teraz, młoda damo — rzekł — dam ci jeść i pić, potem będziesz spać. Następnie, rozmówimy się o tem, co najlepiej uczynić wypadnie.

— Tak, panie — odrzekła szeptem.

Manvers zsiadł z konia i podał jej rękę. Nie było już mowy o zalotności i popisach jezdczyni. Zaledwie dotknęła jego ręki. Ani razu nie podniosła oczu na niego. Lecz on, zajęty swoim mantelzakiem, nie zważał na jej pomięszanie.

Esteban ze swojej strony, ciągle na swoim ośle, patrzył z powagą na swoich towarzyszy; przymykając oczy, uśmiechając się chwilami, nucił melodyę w minorowym tonie, którą cały dzień miał w pamięci. Nie wyglądał wcale zakłopotany myślą, że może być natrętnym i z wielką uwagą przypatrywał się przygotowaniom do posiłku, które Manvers czynił z szybkością i wprawą, świadczącą, że posiada doświadczenie pod tym względem.

Szynka, kiełbasa, chleb, sałata, pomarańcze, daktyle, butelka wina i druga wody, sól, śliwki, noże, widelce, korkociąg, każda rzecz owinięta w papier. Na niektórych pakunkach był napis ołówkiem co zawierają. Wszystko to zostało ułożone na kocu podróżnym, w największym porządku. Niczego tu nie brakowało. Esteban, na ten widok, poczuł w sobie głód wilka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ska graniczne, które stały dotychczas nad Wisłą, przekroczyły rzekę i usadowiły się na drugim brzegu.

Konnica austryacka po obsadzeniu Olkusza i Wolbromia zetknęła się z oddziałem straży granicznej VI. korpusu armii, znajdującego się w Królestwie Polskiem.

Na widowni wschodniej.

Na całej granicy Galicyi wschodniej i środkowej Rossyanie ponowili wczoraj rano usiłowania wtargnięcia na terytoryum galicyjskie. Oprócz ich konnicy weszły w działanie oddziały piechoty z działami. Mimo to nasze ochronne straże graniczne potrafiły odeprzeć wszystkie ataki. — Straty przez nas przy tem poniesione nie są jeszcze dokładnie znane, ale są nieznaczne.

Specyalnie silna walka wywiązała się z dwiema sotniami kozaków. Zaatakowany posterunek graniczny nietylko odparł nieprzyjaciela, ale zabrał mu nadto 9 koni, których natychmiast umiejący jeździć użyli do wykonania niespodziewanego ataku. To spowodowało kozaków, którzy i tak już w ogniu silnie ucierpieli, do szybszego opuszczenia placu boju, pozostawiając 90 ludzi zabitych i rannych. Nasi w dziwny sposób nie stracili ani jednego żołnierza.

Nasz oddział graniczny, który w Nowosielicy austryackiej przez wzgórze Mogiła posunął się do miejscowości granicznej tej samej nazwy, odparł szereg ataków sił większych. Ponieważ w miejscowości osiągnął cel zamierzony, przeto otrzymał rozkaz zajęcia z powrotem poprzedniego stanowiska, na którem dalej się utrwalił.

W ciągu kilkudniowych walk, aż do zajęcia poprzedniego stanowiska, oddział ten stracił 4 zabitych i 5 rannych. Podjęte przez nasze wojska graniczne różne ataki dla rozwiązania specyalnych zadań, skutecznie przeprowadzono.

W uzupełnieniu doniesienia o potyczce koło Nowosielicy z dnia 6 sierpnia należy sprostować, że wachmistrz żandarmeryi, który zainicyował śmiały atak na wzgórze Mogiłę, nazywa się Eugeniusz Gadza. Jak pierwsze w tej wojnie, oddane w tej stronie granicy, nad ranem strzały pochodziły z rąk wysłanych na obronę granicy austryackich żandarmów, tak też i w innych, małych utarczkach brali w wybitny sposób udział w odparciu wroga członkowie tego wyborowego korpusu. Już przed wybuchem wojny jeden z konnych żandarmów miał sposobność szczególniejszego odznaczenia się. Patrolując na drodze z Lipowiec przez Dudyn w kierunku północnym, zauważył plutonowy Jan Baranek dnia 2 sierpnia między 9 a 10 przed południem czterech rossyjskich kawalerzystów, którzy przekroczyli granicę i jechali ku miejscowości Szpaki ad Popowce. Baranek galopem popędził za nimi i dogonił nieprzyjaciół koło Szpaków w oddaleniu 600 kroków od granicy. Rossyanie zawrócili i zaatakowali żandarma. Baranek z zimną krwią pozwolił im zbliżyć się na 60 kroków, poczem spiesznie dał 10 strzałów rewolwerowych. Po strzałach tych komendant nieprzyjacielskiego patrolu przewrócił się wraz z koniem, lecz szybko powstał i dosiadł napowrót konia i wraz z trzema innymi uciekł, zgubiwszy czapkę i cztery rossyjskie mapy.

Wreszcie należy zaznaczyć, że porucznik Manowarda, który odznaczył się 5 sierpnia podczas śmiałej obrony Podwołoczysk, przebywał tam wówczas właśnie w powrocie z pogrzebu jednego z najbliższych członków rodziny i mimo głębokiego wzruszenia, podążył na pole bitwy, gdzie odwagą i zimną krwią doprowadził do pomyślnego wyniku.

Wczorajsza depesza podaje: W Galicyi wschodniej zajęliśmy położone na obszarze nieprzyjacielskim miejscowości graniczne Radziwiłłów naprzeciw Brodów, Wołoczyska naprzeciw Podwołoczysk, i rossyjską Nowosielicę koło Czerniowiec.

Wszelkie próby nieprzyjacielskich patrolów konnicy wtargnięcia do Galicyi wschodniej i środkowej zostały odparte.

Koło Załoziec między Brodami a Tarnopolem przy wypieraniu konnicy nieprzyjacielskiej zabito 4 kozaków, a 2 zraniono.

Wieczorem nadeszła wczoraj następująca depesza:

Radziwiłłów został zajęty przez nasze wojska.

Wołoczyska po ataku podjętym w nocy przez nasze wojsko zajęte, znajdują się w naszych rękach.

Nieprzyjacielskie wojsko zostało ztamtąd wyrzucone ku Płoskirowowi.

Pod Szczurowicami odniosły zwycięstwo nasze tamtejsze oddziały pospolitaków, wyrzuciły ztamtąd dwa szwadrony kozaków; 90 kozaków padło, zabrano 9 koni kozackich. Własne straty nieznaczne.

Pod Popowcami odparł podporucznik Jerzy Grobicki z 9 jeźdźcami trzy razy tak silny oddział kozaków, który zostawiając dwóch zabitych i kilku rannych, uciekł w kierunku Nowego Poczajowa.

Na terenie południowym.

Z południowego pola wojny nadeszły wiadomości, że Czarnogórcy onegdaj o g. 3 m. 40 po południu rozpoczęli silnie ostrzeliwać Teodo w zatoce Kotaru. Na ogień ich odpowiedziano równie silnie. O g. 6 wieczorem ogień nieprzyjacielski ustał. Kanonada onegdajsza okazała się zupełnie bezowocna. Ani wojsko nasze, ani jego stanowiska nie poniosły żadnych szkód, ani straty.

Wedle depeszy wysłanej z Wiednia wczoraj o godz. 8 m. 30 wieczorem, na południowym terenie wojny Czarnogórcy w dniu tym podobnie, jak dnia poprzedniego, okazywali wielką ochotę atakowania naszej granicy.

Dnia 8 sierpnia Czarnogórcy w sile 4000 ludzi posunęli się ku granicy na wschód od twierdzy Trebinie. Przyszło do starcia. Straty armii austro węgierskiej: 1 oficer i 21 żołnierzy; po stronie Czarnogórców 200 poległo. Widziano nadto po ich stronie wielu rannych, których porwali.

Dnia 9 sierpnia rano inny oddział Czarnogórców próbował ataku na posterunek Gad koło Avtovac. Czujna załoga wczas jednakże odkryła atak i z brawurą go odparła.

Krążownik austro-węgierski „Szigetvar" podpłynął pod Antivari i ogniem granatów zniszczył tamtejszą czarnogórską stacyę iskrową.

Prywatnie donoszą z Nowej Mołdawii, że żandarmi graniczni węgierscy wykonali onegdaj śmiały atak. Od kilku dni czyhali oni nad dolnym Dunajem na dobrą sposobność zatrzymania kilku okrętów serbskich. Onegdaj nadarzyła się sposobność. Przybyły parowce: „Szumadia" z 51 Serbami, „Deligrad" ze 150 i wreszcie mniejsze okręty z kilkudziestoma Serbami. Na jednym z parowców było wiele drzewa i około 50 wagonów pszenicy. Żandarmi węgierscy z kilku stron zaatakowali te okręty i zmusili je do zatrzymania się, poczem odprowadzili je do brzegu węgierskiego. Tu oświadczono Serbom, że są jeńcami i oddano ich zarządowi wojska. Serbia wogóle ma 9 okrętów handlowych, tak że trzecią ich część zabrano.

Z Monarchii.

Węg. prezydent ministrów hr. Tisza wróciwszy do Budapesztu z Wiednia, gdzie był na posłuchaniu u Najj. Pana, opowiadał w klubie stronnictwa pracy, że Monarcha cieszy się najlepszem zdrowiem i wyraził zadowolenie z powodu tego, że mobilizacya odbyła się według ułożonego z góry planu wzorowo.

Najj. Pan wczoraj w południe przyjął w Schönbrunnie nowomianowanego ambasadora japońskiego Aimaro Sato na wstępnem posłuchaniu, które odbyło się ze zwykłym uroczystym ceremoniałem.

Najj. Pan wyraził żywe zadowolenie z powodu postawy prasy austro-węgierskiej w obecnem przesileniu, świadczącej o patryotycznem zrozumieniu rzeczy, oraz upoważnił P. Ministra spraw zagr. hr. Berchtolda, aby podał to do wiadomości publicznej.

C. i k. ambasador u dworu rossyjskiego hr. Szapary wyjechał z Petersburga w piątek o godz. 8 min. 50 i udał się drogą na Tornea do Szwecyi.

Austro-węgierski poseł w Cetynii, Otto, przybył w sobotę wieczorem do Tryestu i udał się do Wiednia.

Wiener Ztg. ogłasza Najw. Cesarskie rozporządzenie z 7 b. m. i Najw. pismo Odręczne do P. Ministra sprawiedliwości Hochenburgera, w sprawie odroczenia i przerwania kar wolnościowych. Odnosi się to do kar nie przenoszących 6 miesięcy i do osób, które w myśl obwieszczenia mobilizacyi są zobowiązane do służby wojskowej w armii, obronie krajowej lub pospolitem ruszeniu.

Monarcha zamierza osobom tym darować całą karę lub resztę kary, jeżeli wiernie spełnią swój obowiązek.

W komentarzu, dodanym do rozporządzenia i Najw. pisma Cesarskiego, powiedziano, że oczywiście nie odnosi się to do osób niebezpiecznych dla Państwa lub dla mienia.

Ministerstwo rolnictwa wystosowało okólnik do Rządów krajowych w sprawie organizacyi pośrednictwa pracy w rolnictwie. Na czas trwania wojny mają być poczynione zarządzenia w celu zaspokojenia potrzeby sił roboczych.

W Wiedniu, w związku z centralą, urządzoną w ratuszu do opieki i wsparć dla rodzin osób powołanych z Wiednia do służby wojskowej, utworzył się komitet zapomogowy specyalnie dla Polaków, którego siedzibą jest kościół polski w III. dzielnicy na Rennweg 5 a. Na czele stoją: radca ministeryalny dr. Twardowski i ks. Kukliński.

Manifestacye w Pradze.

W sobotę powtórzyły się w Pradze manifestacye patryotyczne ludności obu narodów.

Imponujący pochód podążył o 6 wieczorem, śpiewając pieśni patryotyczne, do konsulatu niemieckiego, gdzie odśpiewano Hymn ludów w obu językach. Zastępca konsula niem. radca Dworu Hintze przystąpił do okna i dziękował po niemiecku i czesku.

Tłum odśpiewał *„Heil Dir im Siegeskranz"*, poczem wśród dźwięków Hymnu ludów i pieśni *„Kde domuv muj"* i okrzyków „Hoch" i „Slava" na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa i Ces. Wilhelma udano się przed ratusz. Burmistrz wygłosił wśród hucznych oklasków mowę, w której powiedział, że zapał całej ludności, która zapomina o dawnych walkach partyjnych, jest najdonioślejszym objawem historycznym i dowodem tego, że w sercach naszych tkwi najgłębsza miłość do wspólnej Ojczyzny i lojalność względem ukochanego Monarchy. Mowca zakończył okrzykami „Slava" na cześć Najj. Pana i „Hurra" na cześć armii, a potem po niemiecku zawołał „Niech żyje cesarz Wilhelm!"

Przed pomnikiem Radeckiego tłum, zdjąwszy kapelusze, odśpiewał Hymn ludów w obu językach, poczem mówił mowca czeski. Rzekł on, że obie narodowości łączą się w jedną całość, aby wyrazić równe uczucia miłości i uwielbienia dla Monarchy. Zakończył okrzykiem „Slava" na cześć Cesarzy Franciszka Józefa i Wilhelma i na cześć walecznej armii.

W podobnym duchu przemawiał następnie mowca niemiecki. Wśród ciągłych okrzyków „Hoch" i „Slava" na cześć obu Monarchów i armij. Tłum, który liczył już 6000 osób, udał się przed Namiestnictwo i komendę korpusu, a ztamtąd śpiewając *„Wacht am Rhein"* i *„Kde domuv muj"*, do śródmieścia przed dyrekcyę policyi, gdzie zaintonowano Hymn ludów. Przed Domem niemieckim i czeskim Domem reprezentacyjnym ponowiły się manifestacye.

Dzienniki czeskie i niemieckie omawiając manifestacye Czechów i Niemców z wielką radością i zadowoleniem, zaznaczają, że obecnie jest w Pradze tylko jeden naród: Austrya. Jeżeli ta harmonia potrwa dalej, to przyniesie ona w przyszłości niezmiernie błogie skutki.

Narodni Listy zamieściły następującą notatkę: Konsul niemiecki bar. Gebsattel prosi nas o ogłoszenie słów następujących: „Szczerze żałuję, że wczoraj wieczorem nie było mnie w konsulacie i że więc osobiście nie mogłem być świadkiem podniosłej manifestacyi członków obu narodowości królestwa Czech. Uważam za swój obowiązek usilnie starać się o to, aby wiadomość o tej patryotycznej owacyi wszędzie w państwie niemieckiem była rozpowszechniona, a jestem przekonany, że rodacy moi powitają tę manifestacyę z największą radością i zadowoleniem. Bar. Gebsattel, konsul niemiecki".

Wojna niemiecko-rossyjska.

Biuro Wolfa donosi: Trzecia rossyjska dywizya konnicy przeszła dnia 6 b. m. przez granicę koło Romejken, na południe od Eydkun, lecz po zjawieniu się niemieckiej konnicy wróciła na terytoryum rossyjskie.

Są w toku prace około naprawienia kolei w Królestwie Polskiem, zniszczonych przez Rossyę. Także naprawia się mosty między Szopinicami a Sosnowcem. Kolej z Aleksandrowa do Włocławka znów jest zdatna do użytku.

Onegdaj wieczorem dwie kompanie piechoty rossyjskiej z oddziałem karabinów maszynowych napadły na trzy kompanie niemieckiej obrony krajowej koło Schmalleningen, trzy mile na wschód od Tylży. Obrona krajowa zmusiła Rossyan do odwrotu ku Jurborkowi.

Oddział straży granicznej w Białej (Bialla) na wschód od Jańsborka odparł atak rossyjskiej brygady konnicy, ośm dział i kilka wozów amunicyi wpadło w ręce Niemców.

W pruskiej wsi granicznej Skodden zamordowali kozacy właściciela małego folwarku, jego córkę i syna.

Biuro Wolfa donosi: Wojsko niemieckie przy pomocy ludności niemieckiej przytrzymało trzy automobile ze znaczną sumą pieniędzy, w chwili, kiedy samochody próbowały przedostać się przez granicę rossyjską.

Mittags Zeitung donosi: W ostatnich walkach poległ generał-major Karol Bülow, były attaché wojskowy w Wiedniu, najmłodszy brat byłego kanclerza.

Wśród internowanych w barakach w Doeberitz, obok wielu innych wysokich urzędników rossyjskich, znajduje się także prokurator Czapliński, znany z procesu przeciw Bejlisowi o morderstwo rytualne.

Rossyjska „Księga pomarańczowa".

Biuro Wolfa donosi: Rząd rossyjski wydał „Księgę pomarańczową" o rokowaniach dyplomatycznych przed wybuchem wojny. Znajduje się tam twierdzenie, że Niemcy odrzuciły ostatnią propozycyę Greya. Twierdzenie to jest nie prawdziwe. Przeciwnie Niemcy usilnie popierały w Wiedniu ostatnią propozycyę Greya, aby Austro-Węgry po obsadzeniu Belgradu i terytoryum serbskiego rozpoczęły rokowania. Zatem pośrednictwo tylko przez mobilizacyę rossyjską zostało udaremnione.

Dalej twierdzi rząd rossyjski, że rząd niemiecki, gdy rokowania były w pełnym toku, zarządził mobilizacyę, postawił ultimatum i wypowiedział wojnę. To jest fałsz. Rząd rossyjski wprost odwraca kota ogonem. Jeszcze w czwartek, dnia 30 lipca, ambasador niemiecki oświadczył rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że akcya pośrednicząca Niemiec trwa dalej i że jeszcze oczekuje się odpowiedzi na ostatni krok gabinetu berlińskiego w Wiedniu. Ogłoszona nad ranem mobilizacya całej armii i floty rossyjskiej w takich warunkach musiała być w Niemczech uważana za prowokacyę tem bardziej, że rossyjski szef sztabu generalnego na kilka dni przedtem zapewnił niemieckiego attaché wojskowego, iż w razie przejścia Austro-Węgier przez granicę serbską, będą zmobilizowane tylko rossyjskie okręgi wojskowe nad granicą Austro-Węgier, a nie nad granicą Niemiec.

Zmyślenia i ich następstwa.

Biuro Wolfa donosi, iż pomimo tego, że carowa-matka podczas przejazdu przez Niemcy traktowana była z jak największą uprzejmością i pomimo tego, że w. ks. Konstanty, który w chwili wybuchu wojny bawił w Niemczech, nie doznał żadnych nieprzyjemności, ani też nie stawiano mu żadnych trudności w podróży do ojczyzny, prasa rossyjska podawała kłamliwe sprawozdania o rzekomo złem traktowaniu carowej i wielkiego księcia.

Następstwem tych kłamliwych wiadomości było, o czem już doniesiono, skandaliczne zniszczenie ambasady niemieckiej przez motłoch w Petersburgu. Jak obecnie donoszą jeden ze starszych urzędników ambasady, który pozostał dla jej ochrony, został przy tej sposobności zabity. Tłum wprost w bestyalski sposób go zamordował.

Wojna niemiecko-francuska.

W górnej Alzacyi nieprzyjacielskie wojsko, dążące z Belfort, napadło na niemieckie wojska przeznaczone do strzeżenia granicy. Marsz wojska francuskiego powstrzymano.

Francuzi koło Altkirch cofają się ku Belfortowi.

Jedenastu żołnierzy francuskiego pułku piechoty nr. 16 dostało się do niewoli podczas zajęcia miasta Briey. Przewieziono ich do Metzu. 60 żołnierzy francuskich przewieziono do Frankfurtu nad Menem, a w nocy odstawiono ich do twierdzy.

Zajęcie Leodyum.

Biuro Wolfa telegrafuje: „Leodyum jest w zupełności w naszych rękach. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Nasze straty będą natychmiast podane do wiadomości, skoro tylko będą dokładnie znane.

Transport 3000 do 4000 jeńców wojennych Belgijczyków do Niemiec już się rozpoczął.

Przeciw nam w Leodyum stała jedna czwarta część całej armii belgijskiej".

Franc-Tireurs.

Biuro Wolfa ogłasza: Doniesienia o walkach pod Leodyum okazują, że mieszkańcy kraju wzięli udział w walce. Ostrzeliwano wojsko z zasadzki, a lekarzy w wykonywaniu czynności; na osobach rannych ludność dopuszczała się okrucieństw.

Tak samo są doniesienia, że francuska ludność nadgraniczna naprzeciw Metzu z zasadzki ostrzeliwała patrole niemieckie.

Być może, iż wypadki te tłumaczą się składem ludności w okręgu przemysłowym, ale też być może, że przygotowuje się wojna *franc-tireurô'w* we Francyi i Belgii i ma być zastosowana przeciw naszym wojskom. Gdyby tak być miało i było dowiedzione przez powtórzenie się takich wypadków, to przeciwnicy nasi sami sobie będą musieli przypisać winę, jeżeli wojnę prowadziłoby się z nieubłaganą surowością także przeciw winnej ludności. Nie będzie można brać za złe wojskom niemieckim, przywykłym do dyscypliny i do prowadzenia wojny tylko z siłą zbrojną nieprzyjacielskiego państwa, jeżeli w sprawiedliwej samoobronie nie będą dawali pardonu. Nadzieja wpływania na wojnę przez rozpętanie namiętności ludu spełznie na niczem wobec niewzruszonej energii naszych wodzów i wojsk. Ale wobec neutralnej zagranicy już na początku wojny należy stwierdzić, że to nie niemieckie wojska wywołały taką formę walki.

Wykroczenia przeciw Niemcom w Paryżu.

Norddeutsche Allg. Zeitung pisze: Wykroczenia przeciw Niemcom, zamieszkałym w Paryżu, rozpoczęły się już na dłuższy czas przed mobilizacyą.

Już pod koniec lipca wielu Niemców z cesarstwa prosiło o ochronę i donosiło, że nigdzie Niemcom nie dają mieszkania i że spotykają się na ulicy z obelgami. Z dniem

każdym mnożyły się wołania o pomoc, tak, że wkońcu nieprzejrzane mnóstwo ludzi zgłosiło się w ambasadzie i w konsulacie generalnym jako bezdomni.

W ciągu nocy z 1 na 2 b. m. wielka liczba bezdomnych Niemców przybyła do ambasady i do konsulatu gen., tak, że musiano im dać masowy przytułek.

Wykroczenia dosięgły szczytu w pierwszym dniu mobilizacyi, dnia 2 sierpnia. Wielu zbiegów doniosło, że mieszkania i sklepy Niemców w mieście obrabowano. Szczególnie bezwzględne było zniszczenie lokalu „Pschorrbräu“, przyczem liczni policyanci z widoczną przyjemnością bezczynnie się temu przyglądali. Cały inwentarz wyrzucono przez okno na ulicę, drzwi i okna powyjmowano, pająki pozrywano. Tak samo powiodło się wszystkim sklepom, w których były towary niemieckie, austro-węgierskie, albo niemieckie z Szwajcaryi. Wszędzie policyanci przypatrywali się z założonemi rękami.

Tak samo gospodarowano w mieszkaniach Niemców. W wielu wypadkach nietylko mieszkania Niemców, lecz także tych, którzy im je powynajmowali, całkowicie spustoszono. W następstwie tego żaden portyer nie chciał już wpuścić Niemca do domu, a niemieckich subjektów i służbę tłumnie oddalano. Często to oddalenie odbywało się w sposób brutalny, nieraz z zatrzymaniem płacy.

Około godz. 10-tej wieczorem pomnożyły się wiadomości o spustoszeniach w mieście do tego stopnia, że na zarządzenie konsula generalnego zdjęto szyld i drąg od chorągwi generalnego konsulatu, a cały personal udał się do ambasady, bo w konsulacie nie było już bezpiecznie.

Nazajutrz zaraz wczesnym rankiem setki Niemców poczęły jak najusilniej dopraszać się ochrony i pomocy od ambasady. Opowiadali oni, że antiniemieckie wykroczenia uliczne tak dalece się wzmogły, iż n. p. dzielnica Belle Ville cała jest objęta rozruchami. Miano tam już splondrować wszystkie sklepy. Wszędzie Niemcom zagrażano, wszędzie ich insultowano; położenie ich było rozpaczliwe. Przeciw obelgom, rzucanym przez publiczność na ulicy, policya nie dawała ochrony. W sklepach nie chciano Niemcom sprzedawać środków żywności. Odjeżdżać nie było już można, bo ruch pociągów był wstrzymany. O ile Niemcy mieli pieniądze papierowe, wszędzie odmawiano im wymiany, nawet pieniędzy papierowych francuskich. Na ulicach publicznożć ich zaczepiała i nieraz zabierała im tobołki, które na ulicy niszczono albo rozdawano.

Wskutek bardzo stanowczych i naglących przedstawień, poczynionych przez ambasadora bar. Schöna u francuskiego premiera, rząd francuski nareszcie późno po południu dał bezdomnym Niemcom tymczasowe schronisko w jakiejś szkole. Ambasada w ciągu dni ostatnich była w stanie, który poniekąd przypominał oblężenie dzielnicy poselskiej w Pekinie. Około stu ludziom, między tem rodzinom z drobnemi dziećmi, ambasador dał do dyspozycyi lokalności urzędowe i prywatne. Oburzające zajście rozegrało się w chwili, gdy ambasador bar. Schön sam udał się do prezydenta ministrów, aby prosić przedewszystkiem usilnie o ochronę dla zagrożonych Niemców i dla siebie, a następnie oznajmić zerwanie stosunków.

Już na krótko przedtem na dziedzińcu ambasady panie francuskie, które pod pretekstem zasięgnięcia informacyj przecisnęły się do ambasadora, obraziły go po grubiańsku wyzwiskami, na które wobec dam nie mógł odpowiedzieć.

Następnie kilkunastu podejrzanie wyglądających mężczyzn molestowało go i groziło mu. Wskoczyli oni na stopnie powozu i starali się zaatakować ambasadora. Baron Schön zachował zupełnie zimną krew, zawołał policyantów i pod ich osłoną dostał się do ministerstwa spraw zagranicznych. Tam ambasador energicznie zaprotestował przeciw temu, co zaszło i otrzymał zadośćuczynienie w formie przeproszenia i zapewnienia dostatecznej ochrony. Odjazd ambasadora z całym personalem wraz z rodzinami w liczbie około stu osób odbył się bez wypadku.

Wyjaśnienie katastrofy krążownika „Amphion“.

Według wiadomości, otrzymanych w Berlinie, parowiec obsługujący miejscowości kąpielowe „Królowa Ludwika“, wydzierżawiony przez marynarkę, został podczas zakładania min przed portem wojennym u ujścia Tamizy zaatakowany przez flotylę torpedowców angielskich z małym krążownikiem „Amphionem“ na czele. Parowiec niemiecki zatopiono. „Amphion“ sam natknął się na minę, założoną przez ów parowiec i również zatonął. Z angielskiej załogi — jak słychać — zginęło 130 ludzi, a 150 ocalono. Z pomiędzy 6 oficerów i 114 ludzi załogi okrętu „Królowa Ludwika“ również część wyratowano.

Okręty „Goeben“ i „Wrocław“.

Z Konstantynopola donoszą: Jeden z dzienników tureckich potępia jak najostrzej rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, jakoby niemieckie krążowniki „Goeben“ i „Wrocław“ koło wybrzeży Algieru, a 17 niemieckich okrętów wojennych w bitwie morskiej zatonęło. Dziennik ten pisze dalej: Załoga okrętu „Goeben“, znana ze swej dzielności i patryotyzmu, jeszcze niejednokrotnie walczyć będzie z powodzeniem i zniszczy wiele okrętów francuskich i angielskich. Dopiero, jeśli napadną nań przeważające siły nieprzyjacielskie, drogo sprzeda swój byt. Rząd zapowiada najostrzejsze zarządzenia przeciw rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości.

Zajęcie Lome w krainie Togo.

Biuro Wolfa donosi: Pod Lome, stolicą Togo, zjawiła się silna ekspedycya wojsk angielskich z sąsiedniej kolonii angielskiej: Wybrzeże złote. Pod nieobecność małego oddziału policyi i wszystkich zdolnych do broni białych, którzy z zastępcą gubernatora udali się byli celem ochrony ważnych pozycyj w głąb kraju, Anglicy zajęli stolicę pod uroczystą obietnicą utrzymania porządku i ochrony mienia.

Wiadomości z Berlina.

Z Berlina donoszą: W kasynie oficerskiem pułku grenadyerów gwardyi z okazyi 100-letniego jubileuszu pułku Imienia Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, odbył się onegdaj bankiet, na który przybyli członkowie ambasady austro-węgierskiej i *attaché* wojskowy austro-węgierski, podpułkownik bar. Bienerth. Ten wręczył korpusowi oficerskiemu srebrną statuetkę, przedstawiającą Monarchę w mundurze pułkownika tegoż pułku.

Prasa berlińska z radością wita sukcesy Austro-Węgier nad granicą Galicyi środkowej. *Lokal Anzeiger* pisze: Mamy powód być dumni z ducha ofenzywy naszego sojusznika. *Kreuz Ztg.* podnosi werwę wojska austro-węgierskiego.

Socyal-demokratyczny poseł Herman Wendel, który przed niedawnym czasem mowę swą w parlamencie Rzeszy zakończył okrzykiem *Vive la France!* — zgłosił się jako ochotnik do służby wojennej.

Syn posła amerykańskiego w Hadze, Van Dyke, wstąpił jako ochotnik do służby pod chorągwią niemiecką.

Biuro Wolfa donosi: Główny zarząd niemieckiego Stowarzyszenia flotowego wystosował do Niemców bawiących zagranicą odezwę z wezwaniem do ofiar.

Następczyni tronu Cecylia odstąpiła swoją willę w Sobotach na lazaret.

Wiadomości z Londynu.

Urząd rolnictwa w Londynie podaje do wiadomości, że jest w kraju żywności na 6 miesięcy.

W Londynie ubiegłego poniedziałku rozrzucono w kilkuset tysiącach egzemplarzy odezwę tej treści: „Anglicy! Spełnijcie swój obowiązek, wstrzymajcie swój kraj od haniebnej i bezsensowej wojny. Mała liczebnie, lecz potężna klika chce was popchnąć do wojny. Musicie ten spisek zniszczyć, lub będzie za późno. Zapytajcie siebie samych, dlaczego mamy iść na wojnę? Partya wojenna powiada: Musimy utrzymać równowagę sił. Gdyby Niemcy zaanektowały Holandyę lub Belgię, byłyby tak potężne, iżby nam zagrażały. Ale partya wojenna nie mówi wam prawdy. Przeciwnie, faktem jest, że gdy będziemy walczyć po stronie Francyi i Rossyi, to równowaga mocarstw będzie zamącona więcej niż kiedykolwiek. Uczynilibyśmy Rossyę najpotężniejszem mocarstwem wojskowem na kontynencie. Wiecie, co to jest Rossya. Waszym obowiązkiem uratować kraj od zguby. Działajcie, póki jeszcze pora.“ Odezwę tę wydała „Neutrality League“. Podpisana jest przez wielu znanych Anglików i Angielki.

Urzędowo ogłoszono, że Anglia skonfiskowała także dreadnought „Reszadje“ i dwa kontrtorpedowce, budowane dla Chili, a które Turcya postanowiła zakupić. Dreadnough y „Sułtan Osman“ i „Reszadje“ wcielono do floty angielskiej pod nazwą „Azincourt“ i „Erin“.

Państwa neutralne i czasowo neutralne.

Frankfurter Zeitung pisze: W Holandyi panuje nadzieja, że neutralność kraju Niemcy uszanują. Mniej spodziewają się tego po Anglikach. Władze i ludność zachowują się bardzo przyjaźnie wobec licznych wydalonych z Belgii Niemców.

Szwecya i Norwegia postanowiły zachować neutralność w obecnych wojnach i oba rządy zobowiązały się nie dopuścić do tego, by panujący w Europie stan wojenny doprowadził do wrogich zarządzeń jednego z obu państw przeciw drugiemu.

Donoszą z Lizbony: W Izbie i w senacie prezydent ministrów wśród hucznych oklasków oświadczył onegdaj, że Portugalia w żadnym razie nie sprzeniewierzy si obowiązkom, płynącym z sojuszu z Anglią. Nie znaczy to aby Portugalia zaraz miała zmienić swe stanowisko neutralne.

Donoszą z Tokio: Ze względu na sojusz z Anglią gabinet japoński nie ogłosił neutralności. Stanowisko Japonii zależeć będzie od wypadków na wodach Dalekiego Wschodu.

Radko Dimitriew.

Poseł bułgarski w Petersburgu generał Radko Dimitriew podał się do dymisyi, aby jako ochotnik wstąpić do armii rossyjskiej. Skoro tylko rząd bułgarski dowiedział się o tem sprzecznem z neutralnością zachowaniu się swego posła w Petersburgu, złożył go natychmiast z urzędu.

W kołach politycznych w Sofii ogólnie krytykują postąpienie gen. Dimitriewa.

Dziennik *Kambona* pisze, że Dimitriew już podczas wojny bałkańskiej więcej czuł się Rossyaninem i Serbem, niż Bułgarem. Trzeba traktować go jako zdrajcę i nie przepuścić go przez granicę Bułgaryi.

Różne wiadomości.

Członkowie ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu i obywatele austryaccy i węgierscy w ogólnej liczbie 90 osób przybyli drogą lądową przez Finlandyę wczoraj wieczorem do granicznej stacyi szwedzkiej Haparanda.

Rząd francuski umieścił w departamentach Francyi zachodniej tych Austryaków i Węgrów, którzy nie mogli już na czas wyjechać z Francyi, oraz obiecał, że dbać będzie o ich utrzymanie

Serbskie biuro prasowe w Niszu donosi pod datą 8 sierpnia: Niemiecki poseł Griesinger wyjechał na wezwanie rządu serbskiego wczoraj wraz z personalem poselstwa z Serbii, a to z powodu stanu wojennego między Serbią a sojusznikiem Niemiec, Austro-Węgrami, jakoteż ze względu na to, iż rząd serbski solidaryzuje się z Rossyą i jej sojusznikami.

Do Wiednia nadeszła wiadomość, że Francuzi rozstrzelali wicedyrektora kasyna gry w Monte Carlo, Kutza, Niemca, pod pozorem podejrzenia o szpiegostwo.

Wracający z Riviery Austryacy opowiadają straszne szczegóły o nieludzkiem postępowaniu Francuzów.

Z powodu wydarzeń wojennych komisya dla wytyczenia granic Albanii południowej przed kilku dniami się rozwiązała i udała się do Skutari.

W Egipcie ogłoszono stan wojenny.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 8 sierpnia 1914.

(Położenie)

(a. w.) Niemcy walczą obecnie na cztery fronty, przeciwko Rossyi, Francyi, Anglii i Belgii, Austro-Węgry przeciwko Rossyi i Serbii. Ukończone zostały już ostatnie formalności dyplomatyczne, odnoszące się do opieki poddanych państw wojujących. W Rossyi zajmą się losem niemieckich i austryackich poddanych Stany Zjednoczone północnej Ameryki, w Austryi zaopiekował się rossyjskimi i serbskimi poddanymi rząd hiszpański.

Zapisując poszczególne akty dyplomatyczne, na podstawie których nastąpiło zerwanie stosunków między powyżej wymienionemi państwami, nie wolno naturalnie pominąć milczeniem i tego faktu, że Serbia wypowiedziała oficyalnie wojnę Niemcom. Wywiera to wrażenie, jak, gdyby niespodziewanie ktoś w czasie bardzo poważnej rozmowy wystąpił z głupim dowcipem. Stanowisko Serbii jest w każdym razie bardzo charakterystyczne. Rząd tamtejszy składa się z ludzi, których upoiło niegdyś łatwe zwycięstwo nad zdemoralizowanym i zgłodniałym żołnierzem tureckim. Obca dyplomacya, która mieni się dzisiaj oficyalnie opiekunką Serbii, umiała w ostatnich dwu latach podsycić zręcznie szowinizm i gaskonadę serbską i przekonać Serbów, że już sama opieka Rossyi stawia ich w rzędzie państw, z któremi liczyć się należy. Przyszłość przyniesie zapewne rozczarowanie, krwawo okupione. Jak się okazuje z przedłożonej przez rząd niemiecki Białej księgi, Serbia w ostatnich 6-ciu latach trzy razy stawiała Europę przed okrutnem ultimatum wojny europejskiej. Czyniła to zawsze w tej myśli, że mocarstwa trójprzymierza ustąpią, obawiając się kolosu północnego.

Dzisiaj wyczerpała się już wkońcu cierpliwość. Walka prowadzona przez Austro-Węgry na dwa fronty, ale w gruncie rzeczy z jednym przeciwnikiem, rozdmuchała wprawdzie pożogę światową, ale oczyściła równocześnie atmosferę. Niepodobna było żyć dłużej w tym zaduchu kłamstw, intryg i zamachów na całość naszej Monarchii. Biała księga wykazuje dowodnie, ile nieprawdziwych zapewnień, ile podstępnych kłamstw puszczała w obieg dyplomacya rossyjska, aby pokryć z jednej strony istotne jej zamiary a z drugiej strony szachować przeciwników. Skoro nie udało się Rossyi w r. 1911 przeprowadzić odrazu Związku państw bałkańskich z wyraźnem ostrzem skierowanem przeciwko Austro-Węgrom, chciała Rossya, opierając się na Serbii, rozdzielić przynajmniej państwa bałkańskie i kolejno je zmusić moralnie do poddania się pod supremacyę Rossyi. Izolowano więc Bułgaryę, rozpętano z pomocą francuskich kapitałów russofilską agitacyę w Rumunii i ośmielono Serbię daleko idącemi przyrzeczeniami do zajęcia postawy, która musiała doprowadzić do konfliktu z Austro-Węgrami.

Wypowiedzenie wojny Rossyi przez Austro-Węgry jest tylko konsekwencyą tego wszystkiego, co ukrywały dotąd akty dyplomacyi europejskiej. Nieszczęście chciało, że równocześnie z tą sprawą dojrzał także grożący oddawna konflikt angielsko-niemiecki. Niemcy chciały wreszcie postawić kwestyę współzawodnictwa w handlu wielkoświatowym na ostrzu miecza. Miliardy poszły na powiększenie marynarki handlowej, miliardy poświęcono rozwojowi niemieckiego handlu i przemysłu. Eksport niemiecki doszedł do tych granic, że miał do wyboru, albo wstrzymać się w swym pochodzie na rzecz Anglii, i zrezygnować z dalszego rozkwitu, albo też przypuścić do głosu miecz, który potrafiłby rozciąć zacieśniony w ostatniem dziesięcioleciu węzeł gordyjski.

Wojna z Rossyą jest jedną z najpopularniejszych, jakie toczyły się w ostatnich stu latach. Od jej rozstrzygnięcia zależy nietylko układ karty Europy, ale może także i przyszłość tych, którzy jęczeli dotąd pod uciskiem despotyzmu. Tutaj nie wchodzą już w grę interesy jakiejś dynastyi, czy handlu, lub przemysłu, czy znaczenie tego lub owego państwa. Tu stają naprzeciwko siebie dwa światy, dwie kultury, dwa wyznania, dwa na przeciwległych krańcach stojące światopoglądy.

Bóg miłosierny, spoglądający dotąd cierpliwie na łzy prześladowanych, na jęki katowanych, na cierpienia całego narodu, który był zawsze przedmurzem chrześciaństwa i kultury zachodniej, dopomoże z pewnością do zwycięstwa słusznej i dobrej sprawy. Chwila jest przełomowa, wielka, historyczna. Na społeczeństwo polskie spadają różnorakie obowiązki. Niedość jest spłacić podatek krwi i mienia i stanąć z całą gotowością po stronie naszych mścicieli! Trzeba oprócz tego pamiętać o tem, że od naszej postawy w tych czasach zależy bardzo wiele, że nasze usilne starania powinny dążyć do tego celu, aby przekonać wszystkich, iż jesteśmy narodem politycznie dojrzałym i zasługującym na zupełne zaufanie. Składaliśmy już tyle razy zapewnienia wierności i wdzięczności, złóżmy teraz dowód, że te zapewnienia były szczere i że gotowiśmy je zawsze poprzeć czynem.

W nastrojach przedwojennych tkwi zazwyczaj dużo niepokoju i nerwów. Nam nie wolno się poddawać ani trwodze, ani niedowierzaniu. Musimy wierzyć w zwycięstwo naszych braci, którzy służą pod sztandarami Austro-Węgier i Niemiec, musimy ufać w to, że nasza ofiara nie będzie daremna.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia ostatnie wypadki, lżej nam przyjdzie ponosić ich konsekwencye. Są one ciężkie, ale nie przekraczają naszych sił i naszej zdolności moralnej i gospodarczej.

Stolica Państwa świeci dalej przykładem, jak zachować się należy. Setki oficerów niezobowiązanych już do służby wojskowej zgłaszają się pod chorągiew. Codzień niemal powstają nowe komitety, zajmujące się nietylko losem rodzin rezerwistów i sprawami opieki nad rannymi, ale obmyślają one coraz to inne akcye, mające na celu niesienie ulgi wszystkim tym, których wojna dotknąć może. Oto naprzykład ks. Teresa Braganza, z domu ks. Löwenstein, oświadczyła gotowość zaopiekowania się dziećmi powołanych rezerwistów, których matki muszą zarabiać na chleb. Księżna oddała do dyspozycyi swój Zamek w Seebenstein, gdzie kieruje sama całą akcyą. Dzieci znajdą na Zamku opiekę i żywność.

W Wiedniu zgłosiło się dotąd 6000 dozorczyń chorych. Przebywają one obecnie kursa pouczające, poczem będą przydzielone do poszczególnych szpitali w Wiedniu i okolicy. Znana śpiewaczka operetkowa Anna Dirckens (baronowa Hammerstein) oddała swój Zamek w Ranna do dyspozycyi Czerwonego Krzyża. Zgłosiło się nadto wielu właścicieli sanatoryów i will podmiejskich z gotowością przyjmowania rannych oficerów i żołnierzy. Związek kelnerów uchwalił zaprowadzić 4-halerzowe rachunki. Każdy gość chętnie dorzuci owych kilka groszy, z których, jak pouczyło już doświadczenie, urastają tysiące. Oprócz tego uformowano oddziały służby sanitarnej z akademików i uczniów szkół wyższych. Stowarzyszenie Srebrnego Krzyża wymienia złote pierścionki ślubne na żelazne z napisem: „Złoto dałem za żelazo w r. 1914“. Złoto owe oddane będzie do mennicy i zużyte zostanie również na cele rannych.

KRONIKA.

Lwów 10 sierpnia.

Kalendarz.

Wtorek, (11 sierpnia):

Zuzanny. — Włodzimira. — Kałynyka.

Wschód słońca o godzinie 4 10 rano, zachód słońca o godzinie 6 50 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 21 Cel.

— Z c. i k. armii. Zamianowani zostali: starszy zarządca prowiantowy II. klasy Wiktor Czechowski z magazynu prowiantowego w Przemyślu, naczelnikiem tego magazynu; zastępcami lekarzy asystentów jednoroczni ochotnicy: dr. Rudolf Kiesewetter i dr. Włodzimierz Vitecek 1 pp., dr. Szulim Hirschhaut 30 pp., dr. Franciszek Minar 41 pp., dr. Otto Berg 54 pp.; praktykantem rachunkowym rezerwowy chorąży Ryszard Popper z 2 p. art. fort. w departamencie rachunkowym Ministerstwa wojny.

Kapitan Aloizy Schiel z 58 pp., przydzielony do Ministerstwa wojny, przeniesiony do swego pułku.

Przeniesieni zostali: rotmistrz Rudolf Schwabe z 11 do 2 dyw. trenu, rezerwowy chorąży Paweł Erös z 3 p. huz. do 9 p. huz.; major sztabu inżynieryi Ottokar bar. Prochazka z komendy I. korpusu do dyrekcyi inżynieryi w Poli; do etatu zarządu mundurami: porucznicy: Eugeniusz Hrbensky z 9 pp., przydzielony do magazynu mundurów nr. 4, Erwin Skrba z 10 pp. przydzielony do magazynu mundurów nr. 3, Rajmund Weiser z 24 pp. przydzielony do magazynu mundurów nr. 4, Aloizy Tisso z 30 pp. przydzielony do magazynu mundurów nr. 3, Robert Enderle z 45 pp. przydzielony do magazynu mundnrów nr. 1, Zygfryd Sauer z 77 pp. przydzielony do magazynu mundurów nr. 1, Wiktor Axmann z 10 dyw. trenu przydzielony do magazynu mundurów nr. 3, Antoni Philipp z odziału sanitetów nr. 8, przydzielony do magazynu mundurów nr. 3, Karol Lamquet z oddziału sanitetów nr. 3, przydzielony do magazynu mundurów nr. 1; podporucznicy: Miłosław Kozak z 9 pp. przydzielony do magazynu mundurów nr. 1; kapitan Jan Schrom z pp. do 35 pp.

— Pośrednictwo pracy w czasie wojny. Z chwilą zarządzenia mobilizacyi krajowe Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym zwróciło uwagę wszystkich powiatowych i miejskich Biur (urzędów) pośrednictwa pracy w kraju na doniosłe zadanie obsadzenia w jak najkrótszym czasie opróżnionych miejsc w rolnictwie, przemyśle i innych zawodach. Z chwilą utworzenia we Lwowie Centralnego Komitetu pracy rolnej, polecono wszystkim publicznym Biurom pracy w kraju ścisłe współdziałanie z tym Komitetem i analogicznymi Komitetami powiatowymi, celem zapewnienia rolnictwu naszemu dostatecznej liczby rąk do pracy z pośród uczniów szkolnych i innych warstw. Polecono w szczególności Biurom wystąpienie z inicyatywą, mianowicie skomunikowanie się z miejscowemi władzami szkolnemi i jak najspieszniejsze zorganizowanie pośrednictwa uczniów i innych robotników do pracy na roli.

W kraju jest w tej chwili 28 publicznych Biur pośrednictwa pracy, a to: Bohorodczany, Brody, Buczacz, Cieszanów, Gorlice, Jaworów, Kałusz, Kolbuszowa, Kołomyja, Kraków, Kosów, Limanowa, Lwów, Łańcut, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Rawa ruska, Sanok, Tarnobrzeg, Tłumacz, Wadowice, Zaleszczyki, Żywiec.

Biura te będą bezpłatnie dostarczały w czasie wojny pracodawcom wszystkich zawodów robotników, a robotnikom wolne miejsca. Do żniw będą też wysyłały robotników za wykazami kolejowymi, upoważniającymi do bezpłatnej jazdy koleją.

Zgłoszenia przyjmują powiatowe Biura pośrednictwa pracy przy Wydziałach powiatowych w 25 wymienionych wyżej miejscowościach, nadto powiatowe Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu (naprzeciw dworca kolei) i miejskie urzędy pośrednictwa pracy w Krakowie (plac W. Świętych 1) i we Lwowie (ul. Ossolińskich 15).

— Zmiany taryf pocztowych w obrocie z Bułgaryą. Od dnia 1 sierpnia br: na podstawie umowy pocztowej między Zarządem poczt austryackich i bułgarskich są następujące zmiany taryf w obrocie pocztowym z Bułgaryą: 1. Należytość za listy z Austryi do Bułgaryi wynosi 10 h. za każde 20 gr. za listy z Bułgaryi do Austryi 15 stotinek za każde 15 gram., 2. należytość za kartki korespondencyjne wynosi 5 hal., względnie 5 stotinek; 3. należytość za druki, próbki towarowe i papiery handlowe wynosi 5 h., względnie 5 stotinek za każde 100 gr., przy próbkach towarowych najmniej 10 h., względnie 10 stotinek, przy papierach handlowych najmniej 25 h., względnie 25 stotinek; 4. należytość od wagi za pakiety pocztowe do Bułgaryi wynosi 1 K 50 h.; 5. najwyższą kwotę dopuszczalną przy przekazach do Bułgaryi oznaczono na 1000 franków; 6. przesyłki pakietowe do Bułgaryi mogą być obciążone pobraniem do 1000 koron; 7. ciążące na niedoręczalnych pakietach należytości cłowe i inne nie pocztowe należytości będą przy zwrotnem odsyłaniu wzajemnie odpisywane.

— Wspólna komenda sanitarna Sokoła i Drużyn Bartoszowych, połączywszy się we Lwowie w akcyi sanitarnej ze Związkami i Polskiemi Drużynami strzeleckiemi utworzyła instytucyę „Polskiego Krzyża", która zwraca się do społeczeństwa z żądaniem poparcia w formie datków i ofiar. Żołnierze nasi pójdą lać krew. Społeczeństwo winno zaopatrzyć ich we wszystko, co im potrzeba i zaopiekować się rannymi.

Uprasza się o składanie dla organizujących się lazaretów i służby polowej, wszelkiego rodzaju płócien, perkali, flaneli, ceraty, batystu Billrotha, woreczków do lodu, hegarów, irrygatorów, misek, dzbanów, dalej strzykawek, nożyczek, brzytew, oraz wszelkich przedmiotów, które do pielęgnowania chorych mogą być przydatne. Składnica mieści się przy ul. Akademickiej l. 15 w sklepie „Polskiego Krzyża". Na prowincyi w poszczególnych komendach.

— Piękny przykład. Z Zadwórza donoszą do *Gazety Narodowej*: Ludność polska wszystkich stanów, zamieszkała w Zadwórzu i okazująca zawsze wielką solidarność, pod wodzą swych dzielnych kierowników: proboszcza łacińskiego obrządku ks. Antoniego Matejkiewicza, prezesa Czytelni polskiej p. Franciszka Porębskiego i kierownika szkoły p. Leonarda Dunicza, dała pierwsza w tutejszej okolicy niezwykły dowód prawdziwego zrozumienia obowiązków, ciążących w tych ciężkich chwilach na mieszkańcach kraju, z których każdy w miarę sił powinien przyłożyć choćby małą cegiełkę do ogólnego dobra.

Polacy tutejsi pod wodzą właściciela kilkudziesięcio-morgowej posiadłości p. Tadeusza Michałowskiego ofiarowali zupełnie bezinteresowną pomoc dla zbioru plonów na łanach dworskich Zadwórza, należących do p. Tadeusza Bochdana. Mimo nalegania ze strony właściciela, który czuł się skrępowany niezwykłą zaiste ofiarnością, czynioną z poświęceniem własnych interesów, nie chcieli oni przyjąć za swój trud żadnego wynagrodzenia. Jedynie zawdzięczając tej pomocy, zbiór zboża zbliża się ku końcowi w jak najlepszych warunkach. Dowód ten głębokiego zrozumienia obowiązków, ciążących na każdym obywatelu kraju i solidarności w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu pod hasłem „swój do swego", oby stał się przykładem dla wielu innych. Za taki początek godny naśladowania należą się wszystkim szczere wyrazy uznania, a zwłaszcza wyżej wymienionym kierownikom tutejszej polskiej ludności. Nadzwyczaj pomocnym w tej akcyi okazał się również p. Grzymała, komendant posterunku żandarmeryi w Zadwórzu.

— Datki na Czerwony Krzyż. W dalszym ciągu złożyli dobrowolny datek na rzecz Czerwonego Krzyża: Gal. Tow. leśne, OO. Franciszkanie, Spółka importu węgla, Towarzystwo „Dniestr" i Tow. „Sojusz Kredytowyj" po 200 koron, Jakób Grabowski 100 koron, Demianowski Zygmunt, OO. Bernardyni po 50 koron, OO. Kapucyni w Zamarstynowie 25 koron, Józef Chaszczyński, Ignacy Dembowski (zamiast wieńca na trumnę śp. Zofii hr. Starzeńskiej), Janowa Bromilska po 20 koron, Floryan Złotowski 10 koron, Henrykowa Lamowa, ks. Jan Bilinkiewicz i Marya Chrzanowska po 5 koron, St. Tomaszewski 3 korony i El. Złotowska 2 korony, co czyni razem z poprzednimi datkami (2700) 4035 koron.

Nadto Klara Przedrzymirska złożyła złotą branzoletkę.

Dalsze datki przyjmuje biuro prezydyalne Magistratu o każdej porze dnia.

— Do wszystkich ludzi dobrej woli. Liczne jeszcze rodziny, pozbawione wskutek mobilizacyi swego żywiciela, nie skorzystały dotychczas z ustawowego prawa do zasiłków państwowych, (t. j. dodatków na utrzymanie i najęcie mieszkania), przysługującego im od dnia, w którym powołany opuścił miejsce swego pobytu. Rodziny takie należy pouczyć o tem prawie i odsyłać do komisaryatów dzielnicowych. W komisaryatach od dnia dzisiejszego dyżurować będą panie, wydelegowane przez komitet pracy obywatelskiej kobiet dla informowania interesowanych, a w razie potrzeby dla udzielania im pomocy przez wypełnianie formularzy i t. p.

— Głos żydów w obecnej chwili. Zjednoczony komitet żydowskich stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych wydał podpisaną przez ośm stowarzyszeń odezwę, w której między innemi czytamy:

„Bracia nasi! W tej chwili wielkiego obrachunku dziejowego całe żydowstwo musi wziąć udział w walce. Synowie nasi ofiarą krwi, my starsi ofiarą mienia dopomódz musimy do spełnienia tego zbożnego dzieła. Zbliża się chwila wyzwolenia i każdy z nas musi do ostatnich granic się wysilić, by dzielni nasi strzelcy mieli chleb i odzienie, by ranni nasi żołnierze znaleźli opiekę i pielęgnacyę".

„Obywatele! Przyłóżmy rękę do tego wielkiego i sprawiedliwego dzieła! Idźmy między lud i ogłośmy, że to wojna święta, że żadnego nie powinno w niej zabraknąć żyda. Godzina dziejów wybiła! Z polskim narodem idzie polski żyd, dla wspólnej, wielkiej, świętej sprawy!"

Odezwę tę podpisali za komitet wykonawczy członków Zjednoczonych stowarzyszeń: Żydowski klub mieszczański. — Organizacya kupców, przemysłowców i rękodzielników żydowskich. — Centralny Związek kupców i przemysłowców. — Lwowskie Stow. kupców. — Stowarzyszenie kupców podróżujących. — Izba kupiecka. — Tow. buchalterów i subjektów handlowych. — Stow. Jad Charuzim.

— W sprawie zdawkowej monety koronowej. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie nadsyła nam następujący komunikat:

W ostatnich dniach prosiły liczne urzędy podatkowe bądź pisemnie, bądź telegraficznie, bądź telefonicznie o udzielenie dotacyi w zdawkowej monecie koronowej.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zaznacza, że żądaniom tym z powodu chwilowego wyczerpania zapasu tych monet tak w krajowej Kasie skarbowej, jakoteż w Filiach austro-węgierskiego Banku nie może na razie zadość uczynić, poczyniło jednak kroki, celem zaradzenia brakowi wspomnianych monet. Po zaopatrzeniu Kas krajowych i Filij austro-węgierskiego Banku w odpowiednią ilość powyższych monet, otrzymają urzędy podatkowe stosowne zarządzenie. — Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbu poleca więc urzędom podatkowym, aby o powyższym stanie rzeczy zuwiadamiały w razie potrzeby strony interesowane. — Brak drobnej monety spowodowała zresztą sama publiczność, gdyż wielu z niewytłumaczonych powodów zbiera monetę srebrną i ukrywa.

— Odezwa w sprawie służby lekarskiej. Z powodu powołania znacznej liczby lekarzy do czynnej służby wojskowej, pozbawione zostały niektóre gminy, instytucye publiczne i miejscowości pomocy lekarskiej. W celu usunięcia tych braków, wschodnio-galicyjska Izba lekarska postanowiła zapośredniczyć w należytem rozmieszczeniu pomocy lekarskiej i wzywa lekarzy wolnych od powołania do służby wojskowej, mogących bez szkody dla stosunków miejscowych objąć czasowe zastępstwa, do zgłaszania się pisemnie lub osobiście (od godz. 5 do 8 po południu) w biurze Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, Lwów, ulica Lindego l. 5.

Równocześnie zwraca się ta Izba z prośbą do zarządów gmin i innych instytucyj, potrzebujących lekarzy, ażeby w razie potrzeby lekarza w danej instytucyi, lub miejscowości, zgłosiły się do niej pod powyż wymienionym adresem z podaniem szczegółów i warunków co do objąć się mających obowiązków.

— Manifestacya na rzecz wojny odbyła się znowu w mieście naszem w sobotę wieczorem. U stóp pomnika Mickiewicza ustawił się pluton drużyn strzeleckich i tysiące publiczności, która wznosiła entuzyastyczne okrzyki na cześć walczących i odśpiewała „Pieśń legionów".

Kiedy umilkły tony pieśni, przemówił ze stóp pomnika dr. T. Dwernicki, wzywając do jedności, zgody, karności i do popierana wszystkiemi siłami akcyi wojennej. W tym samym duchu przemawiali dalej: dr. M. Sokolnicki, poseł Hudec i delegat skautów.

Po wysłuchaniu tych przemów, publiczność odśpiewała raz jeszcze „Pieśń legionów" i „Warszawiankę", poczem urządzono owacyę zamieszkałym w hotelu Francuskim oficerom węgierskim, którzy z okien swoich mieszkań wznosili okrzyki i odśpiewali po węgiersku „Pieśń legionów".

Następnie ruszył olbrzymi pochód z pieśnią na ustach ulicami miasta, odprowadził drużyny strzeleckie do ich siedzib, potem zaś udał się pod pałac Namiestnikowski i komendę korpuśną, urządzając tam gorącą owacyę, wśród okrzyków na cześć armii austryackiej.

Późno wieczorem rozeszli się manifestanci spokojnie do domów.

— Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydał do mieszkańców miasta Drohobycza i okolicy następującą odezwę: Celem zapobieżenia dotkliwemu brakowi drobnych pieniędzy, wydajemy od dziś począwszy za upoważnieniem Władz rządowych i autonomicznych w zamian za pieniądze papierowe, bony kasowe, opiewające na kor. 1, 2, 5, które w pełnej wartości zastąpią pieniądze srebrne aż do czasu powrotu stosunków normalnych. Nasze bony kasowe przyjmują zamiast srebra w pełnej wartości także urzędy pocztowe w Drohobyczu, Borysławiu i Truskawcu, kasy kolejowe na obydwóch stacyach kolejowych w Drohobyczu, kasy władz autonomicznych i t. d. Bony te wymieniać będziemy na srebro, lub na noty Bankn austro-węg. najdalej w ciągu dni 14 po urzędowem ogłoszeniu demobilizacyi, a ewentualnie i przedtem, o ile Bank austro-węg. dostarczy nam gotówki w srebrze. Przymujemy je jednak już obecnie codziennie do wymiany na banknoty w pełnej wartości. Bony nasze opiewają następująco: „Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Drohobyczu, zapłaci za ten Bon przy kasie swojej w Drohobyczu najdalej w 2 tygodnie po urzędownie ogłoszonej demobilizacyi 1 kor., jedną koronę 1, w ustanowionej monecie kruszcowej. Drohobycz, dnia 5 sierpnia 1914. Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Drohobyczu. Dr. Słnszkiewicz. ppa Peschel. Naśladownictwo niniejszego bonu będzie surowo karane wedle ustaw obowiązujących".

Upraszamy szanowną ubliczność, P. T. kupców i przemysłowców, aby bony nasze przyjmowali w miejsce srebra w pełnej wartości, albowiem gwarantujemy za ich pełne wykupno. Drohobycz, dnia 5 sierpnia 1914. Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Drohobyczu.

— Intendantura polskich drużyn strzeleckich zwraca się z apelem do chętnych o zgłoszenie kwater dla przechodzących oddziałów strzeleckich, dla zgłaszających się do szeregów, obiadów i żywności, dalej o dostarczenie zbędnych części ubrania, bielizny, butów i broni i t. p. Komisye intendenckie urzędują codziennie od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem w lokalu przy ul. Krasickich l. 8 (obok ogrodu miejskiego).

— Sekcya szycia Komitetu pomocniczego Czerwonego Krzyża dla Galicyi urzęduje od poniedziałku, 10 sierpnia, od godz. 10 do 1 codziennie w Lidze pomocy przemysłowej, ul. Pańska 11 w sekretaryacie na II. piętrze. Prosimy zgłaszać tam dary starej bielizny dla rannych i bezinteresowną pomoc w szyciu nowej bielizny.

— Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu we Lwowie wzywa wszystkich słuchaczy i słuchaczki medycyny, którzy są gotowi do pełnienia służby sanitarnej, szczególniej w razie wybuchu epidemii, aby się bezzwłocznie zgłosili w dziekanacie w godzinie urzędowej, codziennie od 11—12 przed południem. Dla wyszkolenia w tej służbie odbywać się będą osobne kursy. *Jurasz*, dziekan w. r.

— Dyspenza dla robót polnych. Ordynaryat metropolitalny ob. łać. we Lwowie pozwolił na roboty w polu po sumie w niedziele i święta.

— Z kolei. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza: Termin wniesienia ofert na dostawę progów, budulca mostowego i podkładów rozjazdowych dla dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie przedłuża się do dnia 1 września 1914 godzina 12 w południe. Otwarcie ofert odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem.

— Premie dla pierwszych bohaterów. P. Hugon Marcus, dyrektor wiedeńskiego Banku związkowego, złożył w Ministerstwie wojny 2000 kor. z tem przeznaczeniem, że 1000 kor. ofiaruje temu z pośród walczących w armii austro-węgierskiej, kto zdobędzie pierwszy sztandar nieprzyjacielski, a 1000 koron temu, kto zdobędzie pierwsze działo nieprzyjacielskie.

— Panie w Podgórzu pełnią obecnie stale służbę na dworcu w Podgórzu i Bonarce i podają przejeżdżającym żołnierzom artykuły spożywcze, wodę, papierosy.

— Dyrekcya IV. gimnazyum wzywa uczniów swego zakładu, aby zgłaszali się do robót rolnych w Komitecie centralnym pracy rolnej (ul. Mochnackiego l. 4), lub w dyrekcyi zakładu, która zapośredniczy w wyszukaniu odpowiedniej pracy. Równocześnie zwraca się dyrekcya do pracodawców z prośbą, aby zgłaszali swoje zapotrzebowania sił roboczych.

— Dyrekcya Zakładu wychowawczego im. W. Niedziałkowskiej wzywa wszystkie uczenice liceum i gimnazyum, które dotąd nie zgłosiły się, aby stawiły się w Zakładzie we wtorek, dnia 11 sierpnia, o godzinie 10 w celu podjęcia pracy, jakiej obecna chwila wymaga.

— Kronika krakowska. Filia „Czerwonego Krzyża" w Krakowie już od dłuższego czasu postanowiła nie rozpraszać sił i iść z organizacyami pokrewnemi, przedewszystkiem z Towarzystwem „Samarytanin polski". Członkowie Czerwonego Krzyża biorą gorliwy udział we wszystkich sekcyach, utworzonych za porozumieniem się z „Samarytaninem" i zainicyowanych przez „Związek niewiast katolickich". Nie brak i większych ofiar na cele Czerwonego Krzyża.

W Krakowie odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie organizacyi i zaopatrzenia polskich szeregów. Przewodniczącym wybrano prof. dr. Raciborskiego. Na posiedzeniu tem wzywano do solidarnej akcyi bez względu na różnice politycznych przekonań i do ofiar materyalnych. Do komitetu zapisało się na członków około 100 osób. Zarządzona odrazu składka wydała przeszło 1000 koron.

△ **Pożar na torze kolejowym.** Wczoraj przed południem na torze kolejowym na t. zw. czerniowieckim dworcu zapaliły się z niezbadanej na razie przyczyny beczki z naftą, umieszczone na wozie towarowym. Wezwana straż pożarna przybywszy na miejsce, skierowała energiczną akcyę, celem niedopuszczenia ognia na pobliski magazyn materyałowy, co się też w zupełności jej udało. Beczki z naftą zupełnie spłonęły. Szkoda jest bardzo znaczna.

— Zmarli: w Nowym Sączu, Bronisława Rutkowska, w 67 r. życia;

w Castellfranco, Teresa Mariani, sławna aktorka włoska.

— Ruch targowy w Krakowie jest z każdym dniem lepszy. Jak tamtejsze pisma

donoszą, wieśniacy dowieźli ziemniaki, różne jarzyny, nabiał, jaja, drób — w niezwykłej obfitości. Przyczyniło się do tego także rozporządzenie starostwa krakowskiego, wprowadzające dla wieśniaków z Królestwa Polskiego wszelkie ułatwienia na dawnej granicy ciowej austryackiej. Publiczność kupuje chętnie, tylko pewną trudność sprawia w obrotach brak drobnej monety. Ceny są mniej więcej normalne.

— Przejechany automobilem. W Wiedniu przejechał we wtorek w ulicy Hannovergasse automobil czteroletniego syna murarza Jana Pokornego. Dziecko odniosło pęknięcie czaszki i zmarło na miejscu.

— Śmierć pod kołami pociągu. Marcin Wróblewski naczelnik stacyi Podgórze-Płaszów w nocy z piątku na sobotę padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Dostał się mianowicie pod koła pociągu i zginął na miejscu. W ostatnim czasie był on bardzo zdenerwowany i zmęczony pracą. Zmarły liczył 50 lat.

— Smiertelny wypadek automobilowy wiedeńskiego przemysłowca. Do Wiednia nadeszła onegdaj wiadomość, że tamtejszy wielki przemysłowiec 35-letni Egon Goldschmidt, jadąc z Badenu na Węgry automobilem, którym sam kierował, najechał w Gyöngyös, na Węgrzech, na kamień przydrożny. Wskutek silnego uderzenia o kamień, automobil przewrócił się, a jadący nim Goldschmidt i chłopiec stajenny wyrzuceni zostali na drogę. Goldschmidt odniósł śmiertelne obrażenia i niebawem zmarł, chłopiec stajenny zaś odniósł ciężkie obrażenia.

— Zabici przez pociągi kolejowe. Na moście kolejowym w Grazu najechał onegdaj pociąg na żołnierza pospolitego ruszenia i rzucił go z taką siłą o poręcze mostu, że ten wskutek pęknięcia czaszki zginął na miejscu.

Między Bruck i Pernegg koło miejscowości Uebelstein najechał pociąg pospieszny na żołnierza pospolitego ruszenia Krautwaschla. Krautwaschel zginął na miejscu.

— Wypadek w górach. Z Leoben donoszą: Kilkunastu turystów z Kallwang wybrało się dnia 2 b. m. w góry celem poszukiwań szarotek. Nagle jeden z turystów Franciszek Santner spadł w oczach towarzyszy ze skały, wysokości 200 metrów, w przepaść i zginął na miejscu. Santner liczył 20 lat i pochodził z Grazu.

— Wyłowione zwłoki. Z Dunaju w pobliżu Klosterneuburga wyłowiono onegdaj zwłoki młodego mężczyzny, w którym rozpoznano Józefa Felkla, syna radcy budownictwa miasta Wiednia. Utonął on podczas przejażdżki łodzią po Dunaju.

— Defraudacya. Z Bogumina zbiegł 20 ub. m. 23-letni oficyant pocztowy, Józef Sikora, zdefraudowawszy 80.000 koron. Zdefraudowana kwota znajdowała się w liście pieniężnym.

Kronika prowincyonalna.

§ Rabin dr. Aron Taubeles w Tarnopolu wystosował do swoich współwyznawców następującą odezwę: W imieniu świętej religii wzywam was w myśl Nauki, aby każdy dom żydowski przez cały okres stanu wojennego zamiast wyszczególnienia soboty i świąt przez lepszą odzież, obfitszy pokarm i napój, ewentualną kwotę nadsyłał c. k. starostwu na cele zapomogowe dla rodzin powołanych do służby wojennej, nadto ma każda rodzina dnia 17 sierpnia w dniu Urodzin Następcy Tronu i 18 sierpnia w dniu Urodzin Najjaśniejszego Pana na ten sam cel złożyć dobrowolny datek w miarę możności. Tego wymaga nasze poczucie religijne i patryotyczne.

Rabin dr. Samueles Aron Taubes c. k. profesor w Tarnopolu.

§ Pożar Nadwórny. Dnia 5. b. m. o godzinie 2 po południu wybuchł groźny pożar w śródmieściu miasta Nadwórny, a rozszerzywszy się z błyskawiczną szybkością, zniszczył doszczętnie ratusz, pocztę, starożytną cerkiew, ruską plebanię i około 400 domów. Pięć osób miało zginąć w płomieniach. Szkoda jest bardzo znaczna.

„Czerwony Krzyż".

Komitet Pań, w celu popierania działalności krajowego Stow. Czerwonego Krzyża, wydał następującą odezwę:

Chwila obecna, pełna grozy, nakłada na kobiety zamieszkujące nasz kraj, ważny i wdzięczny obowiązek: niesienia pomocy i ulgi mężom, synom i braciom, powołanym pod broń w obronie Państwa i kraju.

Troska o los najdroższych powinna skupić wszystkie kobiety pod sztandarem Czerwonego Krzyża.

Celem wsparcia działalności krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża", zawiązał się za inicyatywą i pod przewodnictwem JE. Pani Namiestnikowej Korytowskiej osobny Komitet Pań, którego zadaniem jest: zjednywać członków dla Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża", przyjmować wkładki oraz zbierać datki pieniężne i dary, jak: płótno, nową i starą bieliznę, żywność, napoje posilające, a więc koniak, alkohol, wino i t. p., dalej tytoń, materyały opatrunkowe wszelkiego rodzaju i t. d.

W Komitecie utworzono cztery sekcye:

1. Sekcyę szycia i dostarczania bielizny, pod kierunkiem Pani Marszałkowej Anny Niezabitowskiej. (Biuro w Lidze pomocy przemysłowej, Pańska 11, II. p. — Sekretaryat, od g. 10—1).

2. Sekcyę przygotowania zapasowych urządzeń dla dzielnicowych szpitali „Czerwonego Krzyża", pod kierunkiem Pań: Ks. Pawłowej Sapieżyny i Józefowej Olszewskiej (biuro w Lidze pomocy przemysłowej, Pańska 11, II. p. — Sekretaryat przez cały dzień).

3. Sekcyę dla aprowizacyi szpitali „Czerwonego Krzyża" pod kierukiem p. Witolda Traczewskiego (ul. Sakramentek 24).

4. Sekcyę dla jednania członków i zbierania darów. Zachodzi gwałtowna potrzeba łóżek, pościeli, bielizny, urządzeń szpitalnych, lekarstw, żywności dla rannych, lub chorych, którzy w najbliższych dniach mogą zapełnić szpitale.

Komitet Pań odwołując się do uczuć i ofiarności społeczeństwa, prosi o najliczniejsze datki i ofiary i zawiadamia, że wszelkie dary przyjmują biura odnośnych sekcyj. Dary w pieniądzach i wkładki członków stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" przyjmuje:

Biuro Komitetu w pałacu Namiestnikowskim, w parterze, od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu; prócz tego przyjmują datki filialne biura:

1. Ul. Trzeciego Maja pałac hr. Badenich, 2. ul. Zofii Chrzanowskiej nr. 6 hr. Pelagia Skarbkówna, 3. ul. Pańska nr. 11 Liga pomocy przemysłowej, 4. ul. 29 Listopada nr. 92 willa „Luba", 5. ul. Grodecka nr. 66 drowa Olga Zakreisowa, 6. ul. Janowska nr. 31 p. Jadwiga Langierowa.

Dotychczas wpłynęły datki:

Lista datków: hr. Tad. Dzieduszycki 500, hr. Dzieduszycka 100, hr. Róża Dzieduszycka 100, hr. Helena Dzieduszycka 100, pani Cieńska 100, pani Róża Stroh 200. dyr. dr. Edward Stroynowski 100, hr. Skarbek 100, Pani Marszałkowa Niezabitowska 100, Pani Namiestnikowa Korytowska 100, bar. Brunicki 50, hr. Cecylia Badeniowa 100, hr Stan. Mycielska 100. pani Jadw. Schrammowa 50, ks. Pawłowa Sapieżyna 100, ks. Jadw. Sapieżanka 100, pani Zgórska 50, pani Maciejowska 50, pani Głowacka 10, pani Bol. Lewicka 10, pani Kolischerowa 80, pani Wohlfeldowa 40, pani Wanda Ustyanowska 20, pani Róża Łukasiewiczowa 20, N. N. 100. N. N. 20, dr. Brzeski 10, hr. Drohojowska 100, P. Namiestnik dr. Witold Korytowski 1000, hr. Zofia Gołuchowska 100, hr. Marya Badeniowa 100, N. N. 60 — razem 3.770 koron.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie zaciągnięcia pożyczki 150.000 koron przez Radę powiatową w Nowym Targu.

* Posiedzenie Prezydyum Koła polskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu w Krakowie.

= Międzynarodowe oddziały zbrojne w Skutari zostały odwołane.

= Holenderscy oficerowie odjechali z Albanii skutkiem mobilizacyi w kraju ojczystym Także okręty mocarstw opuściły zatokę Durazza.

= W Konstantynopolu aresztowano kilku Armeńczyków z klubu „Hinczak", a to pod zarzutem, jakoby zamierzali wykonać różne zamachy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wojna.

Z Koła polskiego.

Kraków, 10 sierpnia. Prezes Koła polskiego ogłosił następujące wezwanie do członków Koła: Ze względu na obecną sytuacyę, wymagającą czujnej baczności polskiej Reprezentacyi parlamentarnej, upraszam Szan. Członków Koła polskiego, aby zechcieli nie opuszczać, ile możności swego stałego miejsca zamieszkania w kraju, oraz o każdej zmianie donosić bezzwłocznie Prezesowi Koła polskiego w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia. Prezes dr. Leo zwołał prezydyum Koła na sobotę, 15 b. m., godzina 10 przed południem do sali Rady miejskiej w Krakowie. W niedzielę, 16 b. m., o godzinie 10 przed południem odbędzie się posiedzenie plenarne Koła polskiego w Krakowie. Jednocześnie zaprosił Prezes Koła członków Komitetu centralnego narodowego we Lwowie, oraz prezydya polskich klubów sejmowych na konferencyę, która odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o g. 4 po południu wspólnie z Prezydyum Koła polskiego.

Zebranie obywatelskie w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia. Wczoraj odbyło się na zaproszenie Prezesa Koła polskiego dr. Leo zebranie kilkudziesięciu obywateli, celem narad nad obecną sytuacyą polityczną. Zabierali głos prezes dr. Leo, ks. Biskup Sapieha, Stanisław Tarnowski, Zdzisław Tarnowski, prof. Wicherkiewicz, adw. Bednarski, poseł Haller, prezes Turski, redaktor Konopiński, poseł Maryewski, dr. Tadeusz Starzewski, prof. Jaworski, dyr. Paszkowski, prof. Nowak i poseł Srokowski.

Wszyscy wyrazili przekonanie, że akcyę polityczna, którą należy podjąć w interesie narodu w obecnej sytuacyi, prowadzić powinno Prezydyum Koła polskiego. Do załatwiania czynności wynikających z obecnego położenia Koło polskie powinno stworzyć odpowiednie ciało.

Prezes dr. Leo oznajmił, że we wtorek, 11 b. m., uda się do Wiednia celem dalszych konferencyj z czynnikami państwowymi, rozpoczętych już 31 lipca i 1 sierpnia i podanych do wiadomości Prezydyum Koła na posiedzeniu 2 sierpnia. Dalej oznajmił, że zamierza urządzić stałą służbę Prezydyum Koła w Wiedniu, oraz zwołać Koło polskie na koniec bież. lub początek przyszłego tygodnia. Zaprosi równocześnie grono osób na zasadzie postanowień Koła sejmowego. W szczególności zaprosi na te narady także Centralny Komitet Narodowy powołany do życia przed kilku dniami we Lwowie. Zebrani przyłączyli się jednomyślnie do tego programu i wyrazili zdanie, że do chwili decyzyi Koła polskiego wstrzymać się należy z określeniem swego stosunku do już istniejących, względnie powstać mających komitetów. Zarazem wypowiedzieli zebrani zdanie, że w sprawie organizacyj wojskowych najpilniejszem zadaniem jest uzyskanie prawa kombatantów dla szeregów niosących życie w ofierze Ojczyźnie.

Kraków, 10 sierpnia. Możność przekształcenia korpusów strzeleckich wszelkiego rodzaju na korpusy z prawem kombatantów.

JE. P. Namiestnik zawiadomił wszystkich starostów i obu prezydentów miast stołecznych, że na podstawie Cesarskiego postanowienia z dnia 3 sierpnia b. r. P. Minister obrony krajowej upoważnił P. Namiestnika do udzielenia pod pewnymi ściśle określonymi warunkami zezwolenia na przekształcenie istniejących w kraju Związków i Towarzystw strzeleckich (Sokoli, Strzelcy, Drużyny strzeleckie i t. p.) tak polskich jak ruskich, na korpusy strzeleckie, które mogą być wcielone do pospolitego ruszenia, a więc stanąć pod ochroną prawa międzynarodowego. Korpusy te otrzymają w razie zastosowania się do wszystkich im postawionych warunków karabiny, oraz przepaski do noszenia na lewem ramieniu, jako odznakę przynależności do siły zbrojnej Państwa.

Towarzystwa i korpusy strzeleckie mają w celu uzyskania takiego zezwolenia zgłaszać się do właściwych starostw, względnie dyrekcyj policyi i magistratów obu miast stołecznych. Starostwa przedłożą podania Prezydyum Namiestnictwa z projektem statutu. P. Namiestnik upoważniony jest do zatwierdzania statutów.

Kraków, 10 sierpnia. Bank austro-węgierski urządził dziś w osobnem oknie na parterze wymianę not dziesięciokoronowych na nikle. Dotąd wydano tyle monety kruszcowej, że w innych stosunkach wystarczyłoby na całe lata.

Wiedeń, 10 sierpnia. Dla celów zaprowiantowania urządzono na razie specyalne pociągi pocztowe, o ile na to sprawy wojskowe pozwalają. Nadto jest przewidziane stopniowe zaprowadzenie ponownie ograniczonego ruchu cywilnego osób i towarów, o czem dyrekcye kolei państwowych i stacye udzielać będą bliższych wyjaśnień.

Wiedeń, 10 sierpnia. Nota rządu czarnogórskiego, w myśl której nastał stan wojenny między Austryą a Czarnogórą, miała taką treść, że Czarnogóra widzi się zmuszona chwycić za broń celem obrony sprawy serbskiej. Równocześnie oświadczono w niej, że misya c. i k. posła w Cetynii jest skończona. Ochronę obywateli austryackich i węgierskich w Czarnogórze objął przedstawiciel Niemiec.

Wiedeń 10 sierpnia. Specyalne wydanie Dziennika rozporządzeń dla armii ogłasza awans wojenny, bardzo obfity. Między innymi zamianowani zostali generałami piechoty Najd. Arcyks. Józef Ferdynand Salwator i Minister honwedów bar. Hazai. Awans dotyczy także obrony krajowej.

Berlin, 10 sierpnia. Przedstawiciel Biura Wolfa w Brukseli donosi z Goch: Wczoraj ogłoszono w Belgii stan oblężenia. W nocy wszyscy Niemcy otrzymali wezwanie do opuszczenia kraju w jak najkrótszym czasie. To, co się rozegrało w ostatnich dniach w Brukseli, przechodzi najdziksze fantazye.

Od chwili wypowiedzenia wojny, które nastąpiło we wtorek, tłum zburzył wszystkie sklepy, należące do Niemców, lub sprzedające towary niemieckie. Zdjęto wszystkie szyldy, na których było jakieś słowo niemieckie. Każdy człowiek, który wyglądał na Niemca, był na ulicy atakowany lub podejrzywany o szpiegostwo. Szerzono najnieprawdziwsze wiadomości i rozpowszechniano je przez prasę. Między innemi doniesiono, że żołnierze niemieccy próbowali zamordować komendanta twierdzy w Leodyum, generała Lemana, który walecznie się bronił. Niektóre dzienniki doniosły, że żołnierze niemieccy nie są należycie zaopatrzeni.

Dzienniki zamieściły gwałtowne ataki na cesarza Wilhelma. Słowem, nienawiść do Niemców głoszono w sposób fanatyczny. Prawie co noc tysiące Niemców pod osłoną amerykańskiego konsula generalnego wyjeżdża z Belgii drogą na Holandyę. Oficerowie i gwardya obywatelska dają im ochronę. Oni też wreszcie od piątku zaczęli wraz z władzami miejskiemi przeciwdziałać gorączce poszukiwania szpiegów.

Berlin, 10 sierpnia. Biuro Wolfa donosi: Z licznych oddziałów kawaleryi rossyjskiej, która w razie mobilizacyi miała zalać Niemcy, silne masy wpadły na terytoryum graniczne. Gdzież jednak jest wynik ofenzywy, na którą Francya zawsze liczyła? Siła kawaleryi rossyjskiej rozbiła się o ochronę granicy niemieckiej. Wczoraj nawet dwie kompanie obrony krajowej odparły atak piechoty rossyjskiej, która była wspierana przez karabiny maszynowe. Ani jednego Rossyanina niema na ziemi niemieckiej. Mobilizacya armii niemieckiej dokonała się bez najmniejszej przeszkody. Transport wojsk do Rossyi jest w pełnym toku. Korzyść, jaką Rossya miała przez utrzymanie tajemnicy mobilizacyi wyrównano. Duch wojsk niemieckich jest wyborny.

Berlin, 10 sierpnia. Biuro Wolfa donosi z Kopenhagi pod datą 8 b. m.: *National Tidende* donosi o zniszczeniu Hangoe (u wejścia do zatoki Fińskiej — *Przyp. Red.*) przez Rossyan, co następuje: W niedzielę i poniedziałek Rossyanie zatopili u wejścia do portu wielki parowiec, wysadzili w powietrze zakłady kolejowe i budowle nadbrzeżne, podpalili 30 magazynów, zniszczyli linie kolejowe i zamknęli wjazd do Petersburga minami. Wjazd strzeżony jest przez flotylę torpedowców.

Berlin 10 sierpnia. Biuro Wolfa. Francuskie dzienniki, wśród nich i organa urzędowe, rozpowszechniają zaprzeczenie wiadomości o zajęciu Leodyum przez Niemców, jakoteż twierdzenie, że zaopatrzenie wojsk niemieckich w Belgii nie jest zapewnione. Obie wiadomości są kłamliwe i świadczą, jak bezwartościowe są nawet urzędowe doniesienia francuskie.

Gelsenkirchen, 10 sierpnia. W tutokręgu przemysłowym wczoraj socyaliści urządzili pochód, w prawej ręce nieśli pochodnie, w lewej czerwone sztandary. Pochód udał się pod pomnik Bismarcka, tam socyaliści rzucili pochodnie na jeden stos i zwinęli czerwone chorągwie, poczem rozwinęli chorągwie narodowe.

Konstantynopol 10 sierpnia. Celem złagodzenia zarządzeń mobilizacyjnych rząd wydał dekret, pozwalający Mahometanom i obywatelom niemahometańskim na wykupywanie się od służby wojennej przez zapłacenie pewnej taksy.

Prasa turecka okazuje szczere sympatye dla Austro-Węgier i Niemiec, atakuje zaś Anglię za skonfiskowanie tureckich dreadnoughtów.

Wiedeń, 10 sierpnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Teodora Glixellego z Monasterzysk do Dobromila, a Stanisława Bodakowskiego z Załoziec do Rożniatowa.

Rzym 10 sierpnia. Papież otrzymał liczne gratulacye z okazyi jedenastej rocznicy wstąpienia na stolicę Apostolską.

Tribuna zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby Papież był chory na influenzę i stwierdza, że Ojciec św. przyjął na posłuchaniu kilkanaście osób i deputacyj.

Buenos Aires 10 sierpnia. Prezydent Republiki argentyńskiej Pena umarł.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 sierpnia 1914.

Hotel Austrya: Pp.: M. Dropiowski z Hajworonki, F. Raciborski ze Spasowa.

Hotel Podzamcze: Pp.: F. Krebs z Krasnego.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Ziemski Bank hipoteczny Lwów	69·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
„ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig. komum. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. IX. 558/14 (17) (198 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Wortsmanna w Krowodrzy jako cesyonaryusza Emilii Lambertowej odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 licytacya realności lwh. 624 ks. gr. gmin. kat. Kraków-Zwierzyniec składającej się z parc. bud. l. 399 obszaru 255 m.² z domem II piętrowem.

Nieruchomości wystawione na licytację oszacowano na 57.759 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 28.879 kor. 80 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularyjny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział IX.

Kraków, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 856/14 (1917 3—3)

Edykt.

Dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 9 rano, w sądzie Monasterzyska, odbędzie się licytacya:

1. 1/4 cz. lwh. 15, — ocenionej na 300 kor.,

2. 1/3 cz. lwb. 451, — ocenionej na 1120 kor.,

3. 1/3 cz. lwb. 563, — ocenionej na 2166 kor. 66 hal., ks. gr. gminy Słobódka górna.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 200 kor.,
ad 2. 811 kor. 67 h.:
ad 3. 1444 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej w biurze nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. XI. 6184/13 (12) (1899 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Tarnopolskiego Towarzystwa dyskontowego odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 11·30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 291 ks. gr. Denysów, plac budowlany, chata, budynki gosp., rola,

b) lwh. 596 ks. gr. gm. Denysów, pgr. 1340/1 i 1341/1 rola,

c) lwh. 936 ks. gr. gm. Denysów pgr 2639/1 rola,

d) lwh. 1312 ks. gr. gminy Denysów pgr. 353/2, 1424/1, 1680, 1946/1 i 2503/1 rola, z wyjątkiem pb. 236/2.

Wartość szacunkowa:
a) 3210 kor.,
b) 500 kor.,
c) 550 kor.,
d) 3800 kor.

Najniższa oferta:
a) 2140 kor.,
b) 333 kor. 32 h.,
c) 366 kor. 66 h,
d) 2433 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których preten ye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na osobnym arkuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 1065, 1814/13, 1900/13 (1719)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Felsztynie, Spółki oszczędności i pożyczek w Starejsoli, Stefana Kuźmy, Towarzystwa oszczędności i kredytu w Frysztaku i Powiatowego Towarzystwa kredytowego w Starym Samborze, odbędzie się dnia 9 września 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 6, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 3661 ks. gr. Starasól, pgr.,

b) 1/2 lwh. 1338 ks. gr. Starasól, pgr.,

c) 1/2 lwh. 1988 ks. gr. Starasól, pgr.,

d) 1/2 lwh. 3246 ks. gr. Starasól, pgr. i pbud.,

e) 1/2 lwh. 3554 ks. gr. Starasól, pgr.

Wartość szacunkowa:
ad a) 600 kor.,
ad b) 662 kor. 50 h.,
ad c) 600 kor.,
ad d) 2227 kor.,
ad e) 1050 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 400 kor.,
ad b) 440 kor. 32 h.,
ad c) 400 kor.,
ad d) 1484 kor.,
ad e) 700 kor.

Do realności lwh. 3246 ks. gr. Starasól należą następujące przynależności: drzewa owocowe, jas eń, wierzby i brzozy oszacowane na 54 kor., połowa 27 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 20 lipca 1914.

L. N. VIII. b. 1059/33 (1892 3—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Popradzie od ujścia do Dunajca do Muszyny klm. 0·0 do 53·9, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914, o godz. 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni wynosi 10.000 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1.000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamienia (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami. nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 K	O f e r t a.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ kamienia po . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 19 .

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. N. VIII. b. 1059/33

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Popradzie od ujścia do Dunajca do Muszyny klm. 0·0 do 53·9, wykonać się mającej w latach 1914—1917 t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

5.000 m.³ faszyn wiklowych,
10.000 m.³ „ lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1.000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel na 1 kor.	O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu w Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 1484 13 (14) (737)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1914, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 (budynku dawnej apteki) licytacya realności objętej lwh. 1198 ks. gr. gminy Stratyn, składającej się z parceli grt. lk. 4945/2.

Najniższa cena wynosi kwotę 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 23 czerwca 1914

L. cz. E. 1484/13 (14)

E d y k t.

Michałowi Janusz s. Iwana ze Stratyna w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Michałowi Janusz o 50 kor. 60 h. i 84 kor. — ma być doręczona uchwała z dnia 2 kwietnia 1913 l. cz. E. 1484 13 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Stratynie i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Janusz s. Iwana przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schärfa w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 9 lipca 1914.

L B. 48 (1940)

Odwołanie rozpisania dostawy.

Niniejszem odwołuje się rozpisanie dostawy, która pod tytułem „Dostawa okien żelaznych dla budowy skrzydła fabrykacyjnego i magazynowego przy c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach, z dnia 15 lipca 1913 S. Nr. 48 z terminem oferty 12 sierpnia 1914 pojawiła się w numerach 165, 166 i 167 tej gazety.

Monasterzyska, dnia 7 sierpnia 1914.

Kierownictwo budowy przy c. k. Fabryce tytoniu w Monasterzyskach.

L. cz. E, X, 5277 13 (12) (575)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Józefa Kalmana przeciw Katarzynie Tur i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 7 września 1914 o godz. 8·30 przed południem w biurze Nr. 140 licytacya realności lwh. 209 ks. gr. gm. kat. Grabowiec stanowiącej własność Józefa Kalmana 2 2/5 zaś Katarzyny, Eufrozyny i Jeleny Turów po 1/5 części.

Realność powyższa składa się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym, stodołą i stajnią z drzewa słomą krytemi i z roli obszaru 1 ha. 40 ar. 62 m.

Wartość szacunkowa wynosi 2950 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 1966, kor. 66 hal.

Ciężary i długi hipoteczne na sprzedać się mającej realności nie zostaną na cenę kupna policzone.

Warunki licytacyjne i wszelkie inne dokumenta do tej realności się odnoszące mogą być przeglądane w go zinach urzędowych w tutejszym sądzie biurze Nr. 192.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. E. 2714/13 (1823)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Landmana w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 10 września 1914 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya realności obj. lwh. 434 gm. Wiśniowczyk, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wedle protokołu oszacowania z dnia 1 sierpnia 1913 do l. cz. E. 1529/13 na kwotę 1510 kor.

Najniższa cena wynosi 1006 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z 4 października 1913 l. cz E. 1529/13 (5) odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. E. 5434/13 (1492)

E d y k t.

Dnia 9-go września 1914 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya 8/80 części realności obj. lwh. 852 gminy Rożnów Hafii z Maćków Guszul własnych składającej się z chaty z ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 179 kor. 13 h.

Najniższa cena wynosi 119 kor. 42 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. E. VII. 324/14 (8) (514)

E d y k t.

Dnia 9 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, sprzedaną zostanie połowa realności lwh. 310 gminy Niedomice, oszacowana na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Tarnów, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E 1096/14 (9) (1022)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1914 o godzinie 10 30 przed południem, w biurze Nr. 12, odbędzie się, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności: cała realność lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Serdyca-Bin-siedel.

Wartość szacunkowa 120 kor.

Najniższa oferta 80 kor.

Poniżej tych najniższych ofert sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. E. I. 1296/14 (3) (1568)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 7-go września 1914 o godzinie 8 przed południem w S. I., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1113 ks. gr. gm. Kałusz, chata z ogrodem przy ul. Szewczenki.

Wartość szacunkowa wynosi 8068 kor.

Najniższa oferta 5572 kor.

Do realności lwh. 1113 ks. gr. gminy Kałusz należą następujące przynależności: budynek ekonomiczny, huśtawka, drzewa owocowe i oparkanienie, oszacowane na 290 kor.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz kanc. Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 3584/11 (18) (1924)

Edykt licytacyjny.

Wskutek tus. uchwały z dnia 21 października 1913 L. cz. E. VIII. 3584/11 (8) odbędzie się dnia 4 września 1914 o godz. 10 rano w biurze Nr. 79 sprzedaż 0·25 prc. udziału brutto zysku produktów podziemnych w czasie trwania 25-letniej z dniem 20 listopada 1930 się kończącej dzierżawy z całej kopalni „Jenny", t. j. z podziemia pg. 1796, 1797, 1788, 1789, 1790, 1791 i 1792 w Tustanowicach wydobyć się mających tak na szybie Nr. I., jak i na szybie Nr. II., wedle k. C. poz. 8 lwh. 160 i 221 jako na karcie głównej i lwh. 1683 gm. Tustanowice, jako na karcie ubocznej na imię Samuela Schreibera zahipotekowany.

Najniższa cena wynosi 2750 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Protokół oszacowania można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 83.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 28 maja 1914.

L. cz. E. 3871/13 (21) (10339)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Reissa w Dyniskach, odbędzie się dnia 9 wrześni 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III. w sądzie tut. licytacya:

a) całej realności lwh. 88 gm. Dyniska,
b) całej realności lwh 441 gminy Dyniska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 12 560 kor.,
ad b) 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 9666 kor. 67 h.,
ad b) 1066 kor. 67 h.

Przynależności na kwotę 1940 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 283/14 (10) (1459)

Edykt licytacyjny.

W dniu 10 września 1914 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4:

1. licytacya realn. lwh. 221 gm. Krościenko składającej się z pbud 58 i pgr. 54 ogród, i z parc li dotąd w księdze grt. nie uwidocznionej a powstałej z części pgr. 54 i z części pbud. 59 należącej do realn. lwh. 1126 gm. Krościenko na której to parceli stoi stodoła wraz z przynależnościami składającemi się z 18 śliw a 30 hal., 5 jasionów a 50 hal. i 190 m. parkanu a 10 hal.;

2. realn. lwh. 1126 gm. Krościenko składającej się z parc. bud. 59 i z parc. dotąd w księdze grt nieuwidocznionej, a powstałej z części pgr. 54 i z części pbud. 59 należącej do realn. lwh. 1126 gm. Krościenko na której to parceli stoi stodoła wraz z przynależnościami składającemi się ze studni wartości 50 kor. 3 jasionów i 1 jabłoni wart. a 1 kor. i 40 m. parkanu a 60 hal.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad lwh. 221 gm Krościenko na 3576 kor. 60 hal., przynależności zaś na 26 koron 90 hal., ad lwh. 1126 gm. Krościenko na 6558 kor. 80 hal. przynależności zaś na 95 koron.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 221 — 1801 kor. 75 hal., ad lwh. 1126 na 3326 koron 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krościenko, dnia 11 lipca 1914.

L. cz. E. 934/14 (1926)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Winklera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 7-go września 1914 o godzinie 8 przed południem, licytacya:

a) całej realności lwh. 2073,
b) 1/2 realności lwh. 2072,
c) 1/2 realności lwh. 1248 i
d) 2/3 części realności lwh. 775 ks. gr Ottynia wraz z przynależytościami, składającemi się z domu, koszta na kukurudzę i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) lwh. 2073 na 1178 kor.,
ad b) 1/2 lwh. 2072 na 286 kor.,
ad c) 1/2 realności lwh. 1248 na 1217 kor. 25 h.,
ad d) 2/3 części realności lwh. 775 na 195 kor.,

przynależności zaś same a to:
dom na lwh. 2073 na 1100 kor.,
kosz na lwh. 2072 na 200 kor.,
stodoła na lwh. 1248 na 830 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 2073 — 602 kor.,
ad b) lwh. 2072 — 190 kor. 66 h.,
ad c) lwh. 1248 — 811 kor. 50 h.,
ad d) lwh. 775 — 130 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przeglądnąć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. E 2118/14 (7) (1815)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekucyjnej Abrahama Kesslera, kupca w Pistyniu odbędzie się dnia 10 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 741 ks. gr. Utoropy pgr. 97 i 98 1.

Wartość szacunkowa 1725 kor. 75 h.

Najniższa oferta 1302 kor. 50 h.

Do realności lwh. 741 ks. gr. Utoropy należą nassępujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 228 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. E. V. 3183/13 (47) (1047

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa dyskontowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 11 września 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 41, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya następujących realności:

a) lwh. 1136 ks. gr. Rzeszów, kamienica z ogródkiem,

b) lwh 1146 ks. gr. Rzeszów, kamienica z ogródkiem.

Wartość szacunkowa:
ad a) 48.206 kor.,
ad b) 30.637 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 24.103 kor.,
ad b) 15.318 kor. 75 h.

Do realności lwh. 1136 ks gr. Rzeszów należą następujące przynależności: studnia z pompą, drewutnia, altana i sztachety oszacowane na 810 kor., zaś do realności lwh. 1146 ks. gr. gm. Rzeszów należą przynależności: lodownia, studnia i sztachety, oszacowane na 6307 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 923/14 (11) (1020)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1914 o godz. 9·30 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. cała realność lwh. 326 ks. gr. gminy kat. Nawarya,

2. 1/4 część realności lwh. 329 ks gr. gm. kat. Nawarya.

Wartość szacunkowa:
1. — 20.086 kor.,
2. — 1932 kor.

Najniższa cena:
1. — 16.384 kor.,
2. — 1288 kor.

Do realności lwh. 326 ks. gr. gminy kat. Nawarya należą przynależności w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 2490 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 698/14 (7) (544)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności w Tyśmienicy położonych:

a) lwh. 296, ogród obszaru 1 ar. 22 m. kwadr.,

b) lwh. 310, ogród obszaru 3 ar. 9 m. kwadr.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 41 kor.,
ad b) na 166 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 27 kor. 32 h.,
ad b) 110 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 4796/13 (1564)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Bindera, odbędzie się dnia 11 września 1914, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 3, licytacya 1/3 części realności lwh. 476 gm. Jazłowiec.

Realność ta stanowi pb. obszaru 3 ar. 6 m., na której stoi dom gontem kryty, kuchni i trzech izb, sklepu, 3 piwnic i sieni służącej na zajazd.

Wartość szacunkowa 2666 kor. 67 h.

Najniższa cena po potrąceniu dożywocia wynosi 1000 kor.

Odnośne dokumenta przeglądać można w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tabliay sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 2496/13 (1571)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, Towarzystwa wzajemnego kredytu „Nadija" w Brzeżanach i Etki Rosenman w Kozowie, odbędzie się dnia 9 września 1914, o godzinie 10-tej przed południem, w biurze Nr. 4, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 964 ks. gr. Słoboda, rola,
b) lwh. 966 ks. gr. Słoboda, rola,
c) lwh. 1345 ks. gr. Słoboda, rola,
d) lwh. 1346 ks. gr. Słoboda, rola i pastwisko,
e) połowa lwh. 1200 ks. gr. Słoboda,

Wartość szacunkowa realności:
ad a) 2550 kor.,
ad b) 530 kor.,
ad c) 836 kor.,
ad d) 800 kor.,
ad e) połowa wartości szacunkowej 506 kor. 60 h.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 1700 kor.,
ad b) 354 kor.,
ad c) 558 kor.,
ad d) 534 kor.,
ad e) 337 kor. 74 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie term licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 4219/13 (1957 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie odbędzie się dnia 4 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie niniejsz m zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 834 ks. grunt. Rożniatów pb. budowlana i grunt.

Wartość szacunkowa 69.445 kor.

Najniższa oferta 34.723 kor.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: drzewa owocowe, sadzawka, sztachety, budynek (stajnia) oszacowane na 2435 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rożniatów, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. E. VII. 869/14 (13) (1784)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9-go września 1914 o godzinie 9 rano sprzedane zostaną na publicznej licytacyi w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4:

1. real. lwh. 88 gm. Siedlec, oszacowana na 1539 kor.,

2. real. lwh. 89 gm. Siedlce, oszacowana na 5411 kor. 92 h.,

3. real. lwh. 81 gm. Siedlec, oszacowana na 1056 kor. 53 h.,

4. real. lwh. 99 gm. Siedlec, oszacowana na 1419 kor. 31 h.

Najniższa oferta wynosi:
ad 1. kwotę 1026 kor.
ad 2. kwotę 3607 kor. 95 h.,
ad 3. kwotę 704 kor. 35 h.,
ad 4. kwotę 946 kor. 21 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 1610/14 (4) (9785)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Oddz. III. w Samborze w biurze Nr. 52, licytacya:

a) realności lwh. 85,
b) realności lwh. 1410,
c) realności lwh. 1795,
d) realności lwh. 1900,
e) realności lwh. 1901 ks. gr. gm. kat. Biskowice objętych.

Wartość szacunkowa realności:
ad a) wynosi 351 kor. 53 hal.,
ad b) 632 kor. 44 hal.,
ad c) 521 kor. 25 hal.,
ad d) 967 kor. 24 hal.
ad e) 955 kor. 34 hal.

Najniższa oferta realności wynosi:
ad a) 257 koron,
ad b) 422 koron,
ad c) 347 koron,
ad d) 645 koron,
ad e) 644 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16 maja 1914.

L. cz. E. VIII. 6530/13 (7) (1920)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Izaka Majera Ingbera w Rzeszowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 1-go września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności:

a) lwh. 163 ks. gr gm. Krzeczkowa, składającej się z roli,

b) 1/6 części realności obj. lwh. 56 ks. gr. gm. Krzeczkowa.

Wartość szacunkowa:
ad a) 400 kor.,
ad b) 1570 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 267 kor.,
ad b) 1046 kor 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 621/14 (4) (1830)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1914 o godz. 10 przed południem odbędzie się sprzedaż:

a) 1/5 części realności lwh. 475 gm. Dobczyce.

b) 1/5 części realności lwh. 540 gm. Dobczyce,

c) 1/10 części realności lwh. 887 gm. Dobczyce, — nieruchomości te oceniono ad a) na 257 kor. 16 hal., ad b) 17 kor. 85 h., ad c) na 36 kor. 63 hal

Najniższa cena wynosi: ad a) 171 kor, 48 hal., ad b) 11 kor. 90 hal., ad c) 24 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum ad a) 25 kor. 70 hal., ad b) 1 kor 78 hal., ad c) 3 kor. 66 hal.

Każda z powyższych realności osobno sprzedawana będzie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w podpisanym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 510/14 (1314)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kłyma Jansiewicza w Kustynie odbędzie się dnia 10 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya: lwh. 71 gm. Batyjów wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia, 20 śliw, 4 jabłoni i 3 olch.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami jest oceniona na 4831 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi: 3220 koron 98 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Łopatyn, 7 lipca 1914.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 92/14 (3) (1943)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczono w Nr. 76 czasopisma „Ilustr. Kuryer Codzienny" z daty Kraków, dnia 30 lipca 1914 r. artykuł pod tytułem: „Plan wojenny Austryi" w całości do słów „czwartej armii austryackiej" (str. 1 i 2) zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z art. IX. z dnia 17 grudnia 1861 l. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy
Senat III.

Kraków, dnia 31 lipca 1914.

L. cz Pr. III. 98/14 (1942)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 64 czasopisma „Ilustr. Gazeta Polska" z daty Kraków, dnia 31 lipca 1914 artykuł pod tytułem: „Koncentracya wojsk serbskich" włącznie do słów „wykształcenie Francyi" (str. 9 l. 12) — zawierają w swej całej osnowie znamiona występku z art. IX. ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p p., że zakazuje się rozszerzania tego inkryminowanego artykułu

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy,
Senat III.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1914.

L. cz. Pr. III. 96 14 (1941)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 178 czasopisma „Ilustr. Kuryer Codzienny" z daty Kraków, dnia 1 sierpnia 1914 artykuły pod tytułem: 1. Mapa terenu wojny", 2. Wojska austryackie w Belgradzie, drugi w całości — pisany zdaniem zaczynającem się od słów „armia serbska", a kończącem się słowem nad Sawą a Driną" zawierają w swej całej osnowie znamiona występku z ust. IX ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów inkryminowanych.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy,
Senat III.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1914.

Zl. 54 (7466)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1914, Pr. XXXV 68/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 49 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 12 Jahrgang, vom 1 März 1914 durch die im Leitartikel: „Reichsdeutsche Stimmen" enthaltenen zwei Stellen, und zwar: 1 von „die Habsburger haben sich" bis „belohnen dürfen" (Seite 1, Spalte 2), 2 von „Jedem, der Augen" bis „kräftig deutsches Wörtlein!" (Seite 1, Spalte 2) ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 a St G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1914, Pr. XXXV. 62 14. die Weiterverbreitung des Druckwerkes „Moralische Streiflichter. Episodensammlung aus Offizierskreisen vom schwarzgelben Domino Dresden und Leipzig, E. Piersons Verlag" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863 und nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 4 März 1914.

Zl. 55 (7467)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1914, Pr. XXXV 66/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 57 der periodischen Druckschrift; „Arbeiter Zeitung", (Morgenblatt) XXVI Jahrgang, vom 27 Februar 1914, und zwar: I. in der Stelle von „Die Ehrenmänner von Leitmeritz" bis „bewußtem Widerspruch steht" (Seite 1, Spalte 1—3,; II in der Stelle von „So wird das Verbrechen" bis „mehr möglich sein wird" (Seite 2, Spalte 2), beide Stellen im Leitartikel: „Der Mörder Keiling freigesprochen"; III in der Stelle von „Doch die hiesigen Geschwornen" bis „zerstörtes Menschenleben gefühnt" (Seite 8, Spalte 1) in dem Artikel: „Keiling nur wegen Überschreitung der Notwehr nur zu acht Monaten verurteilt!"; IV. im gleichen Artikel in der Stelle von „Und weil die Waffe um so viel" bis „greuenhaften Vorbildern gefolgt" (Seite 8, Spalte 1). V im gleichen Artikel in der Stelle von „aber sie führen den Klassenkampf" bis „Verherrlichung des Verbrechens sind" (Seite 8, Spalte 2) ad I—V. das Vergehen nach § 300 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 3 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1914, Pr LXI 55 14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „A la campagne ou comment employer agréablement les loisirs de la vie de chateau; Londres, imprimerie de la société cosmopolite" nach § 516 St. G. verboten

Wien am 5 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1914, Pr. LXI 54/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Le courrier extraordinaire des f... ecclesiastiques, imprime par les presses de la societe, a Neuchatel 1872" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 5 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. LXI 53/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Les Aphrodises ou fragments thali-priapiques pour servir a l'histoire du plaisir par Andrea de Nerciat, Tomes I, II. III, a Lampsaque 1793—1909" nach § 516 St. G. verboten

Wien, am 5 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr LXI 52/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Les confessions erotiques de l'Abbe Pineraide" ohne Angabe des Druckers und Verlegers" nach § 516 St. G. verboten

Wien, am 5 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. LXI. 46/14 3, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „La belle libertine ou les aventures galantes de Mademoiselle A***, Bruxelles 1889 nach § 516 St G. verboten

Wien, am 5 März 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1914, Pr. II 7/14, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift „Arbeiterwille" vom 2 März 1914 wegen der Artikel: „Der Freispruch des Gewohnheitsverbrechers und Mordbuben Keiling" in der Stelle von „wird für immerwährende" bis zum Schlusse; „Leoben (Von unseren Brüdern im Waffenrocke) von „und daraus lassen" bis zum Schlusse nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1914, Pr. 31/14, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der in Turin erscheinenden Zeitschrift; „La Stampa" vom 24—25 Februar 1914 nach § 65 a St G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1914, Pr I 69 14, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Plameny" vom 5 März 1914 wegen der Stellen von „Buh, ktery dle" bis „ucinen neskodnym" und von „Vseobecne i cirkev" bis „pravde dokazane!" des Artikels: „Pravda zjevena a pravda dokazana"; von „Cirkev zasidila" bis „po obchodnicku" des Artikels: „Darmo j-te vzali, darmo dejte" nach § 302 und 303 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1914, Pr. I 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy" vom 27 Februar 1914 wegen der Stelle von „Jiste" bis „vonavek" des Feuilletons: „Catuelle Mendes: Tereza a j-ji kosilka"; von „vydira" bis „sam" des Artikels: „Pripravy agrarniku pro novy celni tarif"; von „a vyzval" bis „delnicke" des Artikels: „Konsumentum zejmena kruhum delnickym" nach § 65, 122, 302 und 303 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1914, Pr. I 67 14 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Posel lidu" vom 27 Februar 1914 wegen der Stellen von „Jedno nas zarazi" bis „at si zachova" des Artikels: „Boj typografu ukoncen"; von „duvodem je" bis „proti proletarum" des Artikels: „II. radny sjezd ceske socialne-demokraticke strany delnicke v Rakousku" nach 63, 65 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. 3 14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme" vom 4 März 1914 wegen des Artikels: „Die Klassenjustiz hat gesprochen!" nach § 65 a und 300 St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. 3/14, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Straz vychodu" vom 28 Februar 1914 wegen der Stelle von „Pan rytir" bis „na Morave" des Artikels: „Sokol a Mad r" nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. VI 10.14, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 4 März 1914 wegen der Artikel: „Partschendorf, 1 März" in der Stelle von „Undeutsch" bis „tun werden"; „Partschendorf, 4 März" in der Stelle von „Diese Woche" bis „standhalten" nach § 302 St G. verboten.

Zl 56 (7468)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. LXI 42/14, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Videnske illustrovane noviny" in der Nummer 6 vom 5 Februar 1914, Jahrgang 9 in der Stelle beginnend mit „Legitimistickym pochybami" bis „se po pomoci odjinud" des Artikels „Jak se o Rakousku pise v Nemecku" auf Seite 3, Spalte 1, 2 und 3, das Verbrechen nach § 58 c St G begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 5 März 1914

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1914, Pr. LXI 58 14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Contes polissons modernes (Guguste et la Gigolette. La petite cochonne. Le galant magister) par Mme de B***, avocat. Imprimerie du temple de Cythere a Paphos" nach § 516 St verboten.

Wien, am 6 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1914, Pr. LXI 57 14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „L'Anti-Justine ou les delices de l'amour par Retif de la Bretonn, Paris 1890" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 6 März 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. IX 32 13, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „L'Indipendence" vom 28 Februar 1914 wegen der Stelle von „Tutti insienne eran..." bis „imputazione degli artri" des Artikels: „A propos.to!" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1914. Pr 27 14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Der neue Bonifazius" Nummer 2 im Februar 1914 wegen der Stellen aus dem Blattkopfe von „Überzahlungen werden" bis „Tage Ablaß"; aus der „Widmung an die Leser" von „Und weil der Ablaß" bis „erlangen kann": aus dem Münchener Briefe" von „daß die katholische" bis „gebracht hat" nach § 122 b und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1914, Pr. 28/14, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Tiroler Bauern-Zeitung" vom 27 Februar 1914 wegen des Artikels: „Ein Pamphlet" in der Stelle von „Die Geschwornen aber" bis „sie gehören"; des Bauernbriefes: „Leutasch, 20 Februar" von „Auch das Buch Kaysers" bis „zu fördern" nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1914, Pr. 29/14, die Weiterverbreitung der Nummer 730 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 1 März 1914 wegen der Artikel: „Wochenschau Inland" in den Stellen von „Die Regierung Stürkh hat sich" bis „von oben", von „was man von den" bis „sagen kann"; „Sittlichkeit und Geschäft" von „Geschäft machen also" bis „bewußter Schwindel"; „Für und wider den Glauben" von „Kann man am verzweiflungsreichen" bis „auferlegt", von „Über das winzige" bis „weihrauchbeladene"; „Gegen die Querireiber" von „Na ja mit knitteldicken" bis „nur rückwärts"; des ganzen Gedichtes: „Ketzertrotz" nach § 63, 122 a und b, 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. I 70 14. die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo vecernik" vom 3 März 2914 wegen der Stellen von „Vychazi na jevo" bis „k narodu" des Artikels: „Proc nebyl povolen rusky klub v Praze?" und von „Z Vidne" bis „konun" des Artikels: „Jinde doma, jinak v cizine" in der Rubrik „Kulturni koute" nach § 63, 64, 308 und 310 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. 1/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „La camera del lavoro“ ddo Trento, 28 Februar 1914 wegen der Stellen von „Ma che per essere soci listi“ bis „basano tutte le religoni“ des Artikels: „Il dovere di una propaganda“; von „Anche le Autorita finche“ bis „a direi di tal paese“ des Artikels: „Ben venuto“; von „Ecco, o compagni“ bis „strillate piombo e galera“ des Artikels: „Hard“ nach § 122 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1914 Pr 26/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4/5 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 1 März 1914 wegen der Artikel: „Unser Sklaventum“ in den Stellen von „Auch mit der Annahme“ bis „Geringste erklärt“; „Der alte Fritz und der Kirchenaustritt“ von „Ist es vielleicht keine“ bis zum Schlusse „Religiöse Ausbeutung“ ganz; „Münchener Briefe“ von „die Echtheit muß in der“ bis „Wimper zu zucken“, von „was hat die Kirche“ bis „auseinander“, von „Und wer da glaubt“ bis „eingefangen werden“ nach § 122 a und b, 302, 303 St. G. verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntniße vom 6 März 1914, Pr. 4/14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jestedsky obzor“ vom 6 März 1914 wegen der Stelle von „Jakesi stare“ bis „tvrdy“ des Artikels: „Z denniku Voltairova“ nach § 122 a und 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr XI 14/14, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 3 März 1914 wegen des Artikels: „Uprava“ in den Stellen von „Tohoto opravneho“ bis zum Schlusse des Absatzes und von „Ale toto, co“ bis „v tele“ nach Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1914, Pr. 13/14 die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 2 März 1914 wegen des Artikels: „Krajska odborova konference“ in der Stelle von „Ponechavam“ bis „uctu a cest“ nach § 300 St G. verboten

---

DONIESIENIA PRYWATNE.

K. k. Oesterreichische Staatsbahnen.

Z. 1038/IV. (1) (1993)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung des Bedarfes der k. k. Nordbahndirektion an 50.000 kg Rübschmieröl und 300.000 kg. Rübbrennöl für die Zeit vom 1 Oktober 1914 bis 30 September 1915 gelangt im Offertwege zur Vergebung.

Die näheren Offert- und Lieferungsbedingnisse können vom Bureau IV./5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bezogen werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die von der k. k. Nordbahndirektion aufgelegten Offertformulare benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, gesiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Rüböl“ beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II., Nordbahnstrasse Nr. 50, bis spätestens 30 August 1914, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Muster u. zw. je 3 Flaschen a 1 kg. Inhalt, sind bis zu demselben Termine an die k. k. Heizhausleitung in Wien am Nordbahnhofe zu übermitteln.

Der Offerent hat das Recht, der am 31 August l. J. um 9 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden Offerteröffnung, persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben anzunehmen, auch behält sich die k. k. Staatsbahnverwaltung die Auswahl unter den Bewerbern und die eventuelle Annullierung der Ausschreibung vor.

Offerte, welche verspätet einlaufen oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im August 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 752/IV. 914

Bekanntmachung der Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndiriktion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

Gegenstand der Ausschreibung bildet die Lieferung von:

a) 133.000 Kg. Rübbrennöl und

b) 4.400 Kg. Rübschmieröl.

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Oktober 1914 bis 30 September 1915.

Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe, Offertformularien, sind bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu beheben.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen zu notieren.

Die dem Offerte gehörigen mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster in vier Exemplaren von je 2 Kg. sind separat verpackt franko aller Spesen und kostenlos an die k. k. Materialmagazinsleitung in Lemberg beizustellen.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5 prc. des Gesamtwertes der erstandenen Lieferung bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen sein.

Einreichungstermin. Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind mit einer Stempelmarke von 1 K. zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Rübölen“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens 30 August l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Offerteröffnung findet bei der k. k Staatsbahndirektion Lemberg, Zygmuntowska-Gasse am 31 August l. J. um 10 Uhr Vormittags statt. — Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagsverteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht zu die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben ohne Angabe der Gründe anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Lemberg, im August 1914.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

L. 1011/IV. ex 1914 (1938)

Lieferungsausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion kommt die Lieferung der nachstehend verzeichneten maschinellen Werkstätteneinrichtungen und Hebezeuge zur Vergebung und zwar:

laut Anbotformulare A:

1 transportable Holz-Kreissäge, elektrisch,
1 Holzbohrmaschine für Transmissionsbetrieb,
1 Abricht-Hobelmaschine für Holz, elektrisch,
1 elektrisch betriebener Schmiedefeuer-Ventilator,
1 gusseiserner Schleiftrog samt Stein, und
1 Gleichstrom-Elektromotor,

laut Anbotformulare B:

1 Kessel- und Räderverladekran (feststehender Bockkran) mit elektrischem Antrieb, und

laut Anbotformulare C:

1 Schwenkkran für Handbetrieb.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der von dem Anbotsteller in den Anbotformularen A, B und C einzusetzenden Pauschalpreise, sowie der bei der k. k. Staatsbahnverwaltung geltenden Lieferungsbedingnisse.

Die Anbotformulare, welche für die Offertstellung benützt werden müssen, können im Bureau IV./3 der k. k. Nordbahndirektion unentgeltlich behoben oder durch die Post gegen Einsendung des Portos in Briefmarken bezogen werden.

Alle Abgaben sowie etwaige Aenderungen oder Zusätze sind im Anbotformulare mit roter Tinte einzutragen.

Dem Anbotsteller steht es frei, auch nur einzelne der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren; anderseits behält sich die k. k. Nordbahndirektion vor, nach Ihrem freien Ermessen dem Anbotsteller beliebige Teillieferungen zu übertragen oder auch von der Lieferungsübertragung ganz abzusehen.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. Staatseisenbahnverwaltung und einschliesslich der Verpackungs- und sonstigen Spesen sowie Gebühren zu stellen.

Der Liefertermin ist möglichst kurz zu bemessen, jedoch im Falle des Zuschlages unbedingt einzuhalten.

Der Anbotsteller bleibt mit seinem Angebote sechs Monate vom Schlusstermine der Einreichung an gerechnet im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Die vorschriftsmässig gestempelten Angebote müssen mit Zeichnungen belegt sein welche den Bestimmungen des Artikels 3 ber besonderen Bedingnisse für die Lieferung von maschinellen Werkstätteneinrichtungen unbedingt entsprechen, da die Beigabe blosser belangloser Skizzen, welche über das Wesentliche der Konstruktionen keine genügende Auskunft geben, eine Ausschliessung des Angebotes im Sinne des § 34, alinea b) der Verordnung des Gesamtministeriums vom 3 April 1909, R. G. Bl. Nr. 61, zur Folge haben kann.

Für angebotene elektrische Ausrüstungen sind die Originalofferte der betreffenden Elektrizitätsfirma dem Angebote beizuschliessen.

Die Angebote sind mit der Aufschrift „Angebot für die Lieferung maschineller Werkstätteneinrichtungen“ beziehungsweise „Angebot für die Lieferung von Hebezeugen“ zu versehen und bis längstens 31 August 1914, um 12 Uhr mittags, bei der Einlaufstelle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnstrasse 50, einzubringen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am 1 September 1914, um 10 Uhr vormittags, stattfindendenden kommissionellen Anboteröffnung persönlich oder durch einen Vertreter beizuwohnen.

Angebote, welche den Bestimmungen der Auschreibung nicht entsprechen oder nach Ablauf des festgesetzten Einrichtungstermines eintreffen, bleiben unberücksichtig.

Wien, im August 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(1932)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę.

Przedmiot przetargu stanowi dostawa:

a) 133.000 kg. oleju rzepakowego do świecenia i

b) 4400 kg. oleju rzepakowego do smarowania.

Okres dostawy trwa od 1 października 1914 do 30 września 1915.

Dostawa tych materyałów ma być uskuteczniona w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularże ofertowe można otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z wszelkiemi kosztami i należytościami ubocznemi.

Wzory oferowanych materyałów opatrzone dokładnym adresem właściciela, należy dostarczyć bezpłatnie w czterech egzemplarzach po 2 kg. w osobnem opakowaniu opłatnie do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę olejów rzepakowych“ i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, najpóźniej do dnia 30 sierpnia b. r. do 12 godziny w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, przy ul. Zygmuntowskiej. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 6 tygodni, licząc do końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty, nie odpowiadające warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach, jak i w całości, jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, w sierpniu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.